Wiek Nowy

Nr. 11.403 Rok XXXIX.

Sobota, 6 maja 1939.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna .... zł. 2.50
Kwartalna ..... zł. 7.—
Roczna ..... zł. 28.—

PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry .... zł. 2.50
Do wszystkich innych krajów .. zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70; Redakcji 200-16; Kantoru 226-77; Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów I.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa" Nr. 500.090.

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

Rozp. 509 IV Oraz. 29 1939

W razie napadu na Gdańsk

Francja i Anglia staną u boku Polski.

PARYŻ. (PAT.) Półoficjalna Agencja Radio ogłosiła następujący komunikat: Koła miarodajne oświadczyły Agencji Radio:

W przeddzień ważnego przemówienia, które min. Beck ma wygłosić w piątek w Sejmie, nie przesądzając tego, jakie złożone zostaną oświadczenia i jaki one mogą mieć wpływ na sytuację w Europie wschodniej — należy dokładnie określić, jakie jest stanowisko Francji wobec Polski.

Propaganda niektórych krajów, a nawet niektóre artykuły dziennikarskie, ogłoszone w ostatnich dniach w prasie francuskiej, mogłyby wzbudzić wątpliwości o szczerości jednomyślnej decyzji, którą ożywiony jest naród i rząd francuski — dotrzymania we wszelkich okolicznościach zobowiązań, powziętych wobec Polski.

Stanowisko Francji jest zupełnie jasne. Ujawnione jest ono w sojuszu francusko - polskim, który z racji wyjątkowych okoliczności uległ wzmocnieniu przez niedawne oświadczenie premiera Daladiera. Zostało ono również określone z zupełną wyrazistością i szczerością przez min. Bonneta na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Jeżeli odwołać się do tych tekstów i deklaracyj, to można stwierdzić w sposób ostateczny, że Francja znajdzie się u boku Polski we wszelkich okolicznościach, w których Polska uzna, że jej życiowy interesy wchodzą w grę.

Zapewnienia te ważne są w stosunku do Gdańska i do wszelkich innych zagadnień, które mogą się wyłonić.

PARYŻ. (PAT.) Agencja Havasa w komunikacie, wydanym we czwartek wieczorem, stwierdza, że miarodajne koła francuskie uważały za stosowne przypomnieć na nowo we czwartek wieczorem w sformułowaniach jak najbardziej sprecyzowanych stanowisko Francji wobec Polski, stanowisko, które już było sprecyzowane w sposób, nie pozostawiający miejsca na żadne wątpliwości przez prem. Daladier i min. Bonneta.

„Polska przeciwstawi siłe siłę".

PARYŻ. (PAT). „Temps" w artykule wstępnym pisze, że między rządami polskim i niemieckim toczyły się rozmowy na temat zastąpienia kontroli Ligi Narodów nad Gdańskiem, co miało być ostatecznie załatwione w czasie najbliższej sesji Ligi Narodów. Po przemówieniu min. Becka możliwe jest, że nawiązane zostaną pewne rozmowy, choćby z racji zastąpienia kontroli Ligi Narodów nad Gdańskiem.

Pozatem nie jest jeszcze wykluczona hipoteza, że Rzesza będzie chciała użyć siły, lecz Polska przeciwstawi sile siłę, mogąc liczyć na pomoc Francji i Anglii. Sprawa bowiem polega na tem, że kto posiada Gdańsk, ten rządzi Wisłą. Jeśliby Polska tolerowała naruszenie swych praw w Gdańsku, jej dostęp do morza, a następnie niezależność byłyby zagrożone.

Jeśli niemieccy narodowi socjaliści domagają się z całą zaciętością Gdańska, jak również autostrady i eksterytorialnej linii kolejowej, to nie z powodu obrony niemieckości. — Niemieckość Gdańska jest w obecnej chwili najzupełniej chroniona. Trzeba jeszcze żywić nadzieję — kończy „Temps", że kierownicy polityki niemieckiej zdadzą sobie sprawę z konsekwencji tej groźnej awantury, w jaką pociągnęliby swój kraj, jeśliby trwali przy metodzie, która wywołała już powszechne potępienie.

Nikt nie myśli o okrążaniu Niemiec. Powtórzył to wyraźnie premier Chamberlain w Izbie Gmin. A jeśli chodzi o rząd polski — kończy „Temps" — dał on liczne dowody swej chęci życia w dobrych stosunkach ze swym wielkim sąsiadem zachodnim, lecz tylko w duchu wzajemnej dobrej woli, poszanowania praw poprzednio nabytych.

PARYŻ. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu na naczelnych miejscach podaje wiadomości z Polski, zarówno dotyczące nastrojów społeczeństwa polskiego, jak i depesze na temat stanu sytuacji polsko-niemieckiej. Dzienniki podkreślają w obszernych depeszach, iż przebieg uroczystości 3-majowych w Warszawie wykazał w sposób dobitny podniosły nastrój patriotyczny społeczeństwa polskiego oraz konsolidację tego społeczeństwa dookoła armii. Pozatem dzienniki zamieszczają w dalszym ciągu liczne artykuły, komentujące zagadnienie gdańskie.

3-Maja we Lwowie

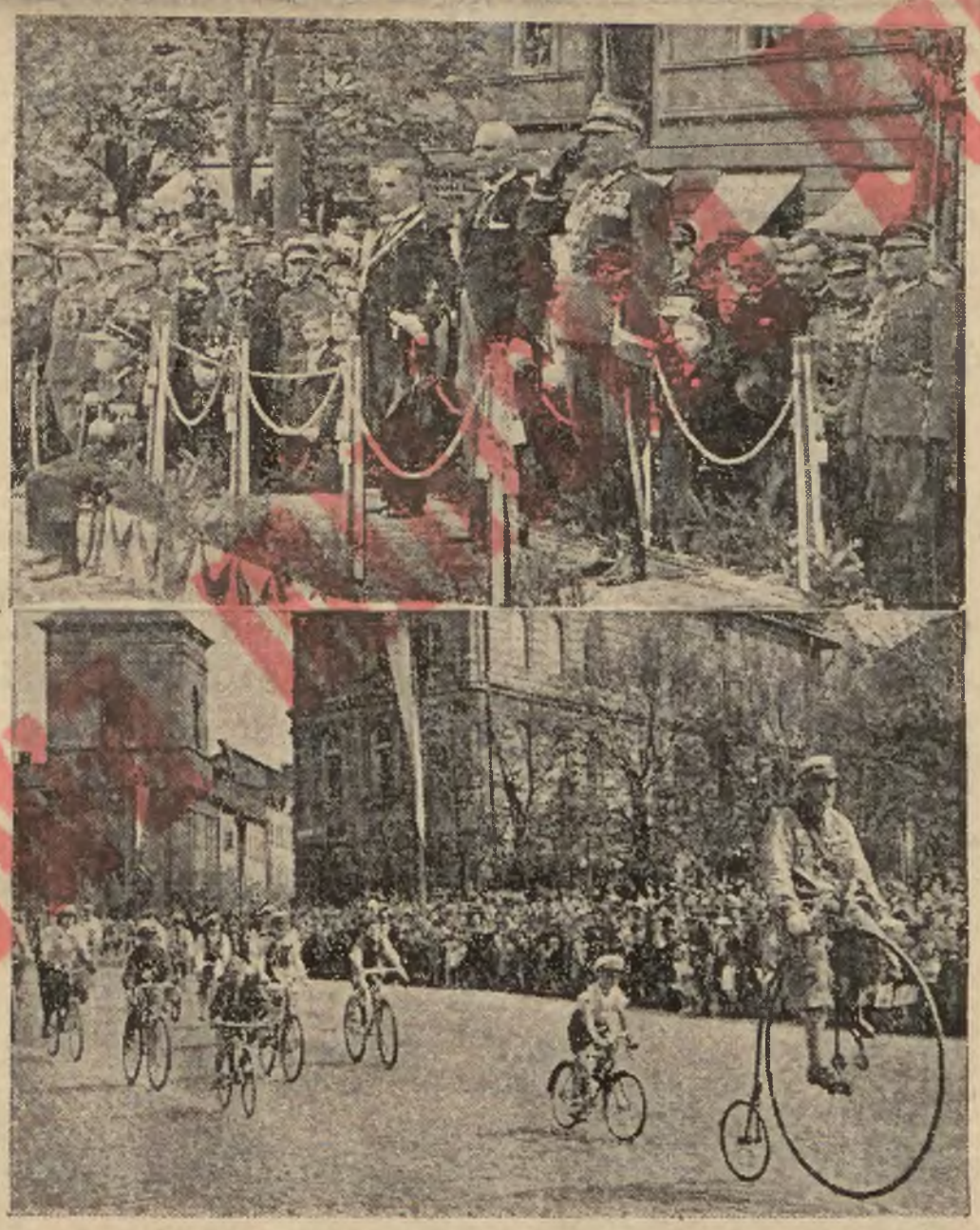

Na trybunie przyjmują defiladę: woj. Bilyk, gen. Zulauf, prezydent dr. Ostrowski. — Na rycinie dolnej widzimy defiladę członków Klubu Kolarzy Lwowskich.

Rząd angielski wiedział..

LONDYN. (PAT). W Izbie Gmin zainterpelowano we czwartek premiera, czy warunki propozycyj, uczynione przez rząd niemiecki rządowi polskiemu w sprawie Gdańska oraz zamierzona odpowiedź rządu polskiego były znane rządowi brytyjskiemu, zanim został zawarty układ polsko-angielski. Chamberlain odpowiedział:

„Rząd brytyjski oczywiście wiedział w sposób ogólny o sprawach, na temat których nastąpiła wymiana poglądów między rządem niemieckim a polskim, oraz o stanowisku, jakie każdy z tych rządów skłonny był zająć. Należy zaznaczyć — podkreślił premier Chamberlain — że oficjalne oświadczenie o propozycjach niemieckich i kontrpropozycjach polskich zostało dotąd uczynione przez jedną tylko stronę. Polski minister spraw zagranicznych złoży pewne wyjaśnienia na ten temat w przemówieniu, jakie wygłosi w piątek.

Francja zdecydowana bronić

swego bezpieczeństwa i przyszłości cywilizacji

PARYŻ. (PAT.). Agencja Havasa donosi: Premier Daladier złożył we czwartek wieczorem następujące oświadczenie wobec przedstawicieli prasy:

„Dzienniki zapowiedziały we czwartek rano, że rząd złoży wobec izb w przyszły czwartek, jako w dniu ponownego zebrania się parlamentu, oświadczenie o sytuacji międzynarodowej.

Uważam, że w obecnych okolicznościach nie powinienem czekać, lecz zaraz oświadczyć, jaki będzie ogólny sens tego oświadczenia. Stanowisko Francji, tak, jak je określiłem w swym przemówieniu radiowym z 29 marca, nie zmieniło się i nie zmieni się. Wydarzenia zagraniczne wyraźnie potwierdzają słuszność i właściwość naszej polityki czujności i stałości. Polityka ta uzyskała całkowitą aprobatę kraju, co wykazały jeszcze raz obrady i rezolucje, powzięte przez zgromadzenia departamentalne.

Pomimo to we Francji i zagranicą wydaje się, iż przy pomocy nieścisłych wiadomości i tendencyjnych komentarzy pragnie się zmienić realne znaczenie faktów i dąży się bądź do zachwiania zdecydowanego stanowiska rządu i narodu, bądź też do wywołania niepewności co do jasności i prostolinijności polityki francuskiej.

Z najwyższym oburzeniem występuję przeciwko tego rodzaju zniekształcaniu prawdy. W rzeczywistości sytuacja międzynarodowa doszła do tego punktu, w którym wśród rozbieżności i powikłania zasadniczych zagadnień faktycznie pozostaje jedna kwestia, mianowicie panowania nad Europą lub współpracy w Europie. Ostatecznie chodzi tu więc o sprawę bezpieczeństwa Francji, jak również przyszłości cywilizacji, której zdecydowani jesteśmy bronić wraz z znakomitą większością ludzi w świecie. Naród francuski wie o tym. Stanowisko jego jest niewzruszalne. W obecnych okolicznościach pragnąłem to tylko przypomnieć".

Bibl. Jagiell.

Propaganda niemiecka w defensywie.

Konieczność wytężonej czujności. — Kontrakcja propagandy niemieckiej. — Znaczenie sprawy Gdańska i autostrady. — Echa polskie w Anglii.

Po wielkim wysiłku, jakim była niewątpliwie mowa kanclerza Hitlera, daje się obecnie zauważyć **w polityce Niemiec pewnego rodzaju osłabienie tętna propagandowego** Byłoby wielkim błędem – zwłaszcza ze strony Polski – uważać, iż napór niemiecki w stosunku do Polski osłabł. **Cała taktyka niemiecka polega właśnie na tym, ażeby zmieniać siłę naporu, udawać, że się niby to prowadzi jakieś rokowania, że się usiłuje sprawę załatwić ugodowo a potem dopiero z nienacka uderzyć, zaskoczyć i osiągnąć to, czego się chce.** Jest mało prawdopodobne, ażeby Polska mogła się dać w ten sposób zaskoczyć, mogła się dać zaskoczyć wojskowo. Jednak nie chodzi tu bynajmniej o samą armję. – Wojna obecna toczy się w płaszczyźnie bardzo szerokiej i

ZALEŻY WŁAŚNIE NA TYM, AŻEBY CAŁE SPOŁECZEŃSTWO BYŁO W STANIE PEŁNEJ GOTOWOŚCI I NIE WYOBRAŻAŁO SOBIE, ŻE NASTĄPIŁO LUB TEŻ MOŻE NASTĄPIĆ JAKIEŚ ODPRĘŻENIE.

Nie należy tego rozumieć w ten sposób, ażeby wojna była czemś nieuniknionem. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż Polska nie może odstąpić od swojego stanowiska w sprawie Gdańska, od swojego stanowiska wobec dążeń Trzeciej Rzeszy, które w mowie kanclerza Hitlera zostały przedstawione jednostronnie ,przyczem pominięto np. taki szczegół, iż minister Beck nie mógł dać żadnej odpowiedzi rządowi niemieckiemu na wysuwane przez niego sugestje, ponieważ ambasador Moltke nie bawił w Warszawie, a ambasador Lipski nie mógł się rozmówić z min. Ribbentropem. To rzuca także oczywiście

ŚWIATŁO NA CAŁY SPOSÓB POSTĘPOWANIA TRZECIEJ RZESZY I NA PRÓBY JEJ OBARCZENIA POLSKI CAŁĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA TO, IŻ UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI ZOSTAŁ ZERWANY

Taktyka Trzeciej Rzeszy zmierza dziś najwyraźniej do tego celu, **ażeby wmówić w opinję angielską, iż Polska zlekceważyła tzw. „wspaniałomyślne" propozycje kanclerza Hitlera ,że je zbagatelizowała i że przecież z tego powodu Anglja nie będzie prowadziła wojny z Niemcami,** iż Polacy mają takie, czy inne grymasy. Już oddawna propaganda niemiecka usiłuje przedstawić stanowisko Polski jako dziwnie niezrozumiały wybuch jakichś nastrojów, gdy przecież w stosunku między Niemcami a Polską chodzi o sprawy bardzo realne i proste. Więc wywodzi propaganda niemiecka, że nie ulega chyba wątpliwości, iż Gdańsk jest miastem niemieckim, powinien przeto wrócić do Rzeszy a Polacy z tego powodu ni stąd ni zowąd się awanturują. Wywodzi dalej propaganda niemiecka, że udzielenie Niemcom eksterytorjalnego pasa komunikacyjnego na terenie Pomorza (czyli t. zw. przez iNemcy „korytarz") nie powinno przecież nasuwać żadnej trudności, bo w przedstawieniu tej propagandy t. zw. korytarz jest właśnie też tylko obszarem eksterytorjalnym, faktycznie należącym do Niemiec. **Niemcy usiłują dziś wmówić Anglikom – a mają na względzie przede wszystkiem robotnicze masy angielskie – iż przecież byłoby nonsensem prowadzić wojnę o tego rodzaju polskie dąsy czy też polityczne spazmy i narażać na szwank dobre stosunki pomiędzy Anglją a największą potęgą kontynentalną Europy".** Zapewne min. Beck w swoim przemówieniu rozproszy te twierdzenia propagandy niemieckiej. Słusznie zauważono, że z równym prawem, jak Niemcy domagają się jakiegoś obszaru eksterytorjalnego na terenie Pomorza do celów komunikacyjnych.

MOGLIBY SIĘ POLACY DOMAGAĆ TAKIEGO TERENU NA OBSZARZE PRUS WSCHODNICH.

coby w znacznej części skróciło komunikację kolejową między Warszawą a Gdynią. Zresztą tego rodzaju komunikacja odbywała się już nawet ok. roku 1923

Wywody propagandy niemieckiej, stwierdzające, iż Anglja nie ma żadnego powodu bronić niesłusznych i nieuzasadnionych pretensji, czy też uroszczeń polskich, trafiają w próżnię. Przedewszystkiem zważyć trzeba, iż **po zagarnięciu Czech i Słowacji pod protektorat niemiecki dokonała się w Anglii bardzo zasadnicza zmiana w opinji publicznej. Uświadomiono sobie bowiem, iż Niemcy wychodzą daleko poza plan zjednoczenia narodowego wszystkich Niemców w jednem państwie i zmierzają do realizacji celów najwidoczniej imperjalistycznych pod hasłem zdobycia i pozyskania dla Trzeciej Rzeszy nowej „przestrzeni życiowej".** Jeśli zaś Niemcy zajmują tego rodzaju stanowisko, to nie można przewidzieć, czy nie będą uważać za stosowne atakować też Belgję i Holandję i domagać się od tych państw takich, czy innych ustępstw. Nie wiadomo więc także czy nie wystąpią z pretensjami i pod adresem Danii, o czym ostatnio mówi się dosyć głośno Więc to jest pierwszy punkt i zasadniczy, który wpłynął na zmianę opinji angielskiej.

TU NIE IDZIE BYNAJMNIEJ O GDAŃSK CZY TEŻ O OBSZAR EKSTERYTORIALNY NA TERENIE POMORZA, ALE O GROŹNĄ I CORAZ GROŹNIEJSZĄ POSTAWĘ NIEMIEC, KTÓRA PRZEJAWIA SIĘ TEŻ I W STOSUNKU DO POLSKI. BO ANGLICY TEŻ JUŻ ROZUMIEJĄ, CO TO ZNACZY AUTOSTRADA I ŻE Z POJĘCIEM TEM NIE ŁĄCZĄ SIĘ BYNAJMNIEJ ZAMIERZENIA KOMUNIKACYJNE, ALE ZUPEŁNIE INNE.

W Anglii zrozumiano też już, że budowane przez Niemcy autostrady są w związku z przeprowadzoną przez nich motoryzacją szlakiem wypadowym do celów ofensywnych i łączą się najściślej z ofensywnymi planami Niemiec. **Więc już dziś nikt się nie da złapać na autostrady.** Kanclerza Hitlera to właśnie tak bardzo ubodło, iż nie udało mu się uśpić czujności Polski. Bo przecież cóż łatwiejszego, jak **zorganizować jakieś napady na eksterytorjalną autostradę i pod tym pretekstem dążyć następnie do „zabezpieczenia" tej autostrady przy pomocy takich czy innych środków.** Ale na to Polacy nie dali się złapać.

Przyczyną zmiany w stosunku do Niemiec ,jaka się dokonała w Anglji, był właśnie także i opór Polski. Do tej pory bowiem Niemcom udawało się bez napotykania na opór realizować swoje plany rzekomo pokojowe. Po raz pierwszy dopiero wywołało to opór ze strony Polski. **Ten fakt spowodował najniewątpliwiej przełom w opinji angielskiej, gdy przekonano się, że jednak nikt się znowu tak bardzo Niemców nie obawia.** – Anglji nie chodzi bynajmniej o Gdańsk jako taki, ale o powstrzymanie rozpędu niemieckiego, który jak się wydawało, nie może spotkać się z żadnym oporem. Z tą chwilą, gdy znalazł się taki punkt oporu, Anglja zdecydowała się go podtrzymać a Francja zmieniła także zupełnie swoją postawę moralną wobec niebezpieczeństwa niemieckiego. – Więc **nie o Gdańsk chodzi ani nie o autostradę, lecz o napór niemiecki i powstrzymanie tego rozpędu.** Ma to zaś dla Anglji znaczenie niezmiernie doniosłe **z ogólnego polityczno - gospodarczego punktu widzenia** i na tej szerokiej płaszczyźnie rozgrywa się antagonizm pomiędzy Anglją a Niemcami.

6 hołdów pruskich.

Śluby wierności, uległości i posłuszeństwa.

Pierwszy hołd pruski (połączony z aktem nadania lenna) miał miejsce w Krakowie w dniu 10. 4. 1525 r., a złożył go przed królem Zygmuntem I. książę Albert, wypowiadając **na klęczkach** następującą rotę przysięgi:

„Ja Albert, margrabia brandenburski, a także w Prussiech szczecińskie, pomorańskie, Kaszubów, Słowian, etc. książę, burgrabia norymberski i pan Rugii, ślubuję i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, że od tej chwili **na wieczne czasy będę wiernym, uległym, hołdownym i posłusznym** ze wszystkimi swymi poddanymi duchownymi i świeckimi Najjaśniejszemu Miłościwemu Panu Zygmuntowi, królowi polskiemu i jego potomkom, oraz całej Koronie Polskiej w ten sposób, w jaki należy się i przystoi książęciu lennemu, miłośnikowi pokoju, a to według opisu i w sprawach jak jest rozporządzono. Tak mi Boże dopomóż i święta Ewangelio!"

Moment składania powyższej przysięgi poddaństwa i wierności utrwalił Matejko w obrazie p. t. **„Hołd Pruski".**

Książę Albert złożył 9. 12. 1550 r. w Krakowie hołd następcy Zygmunta I — Zygmuntowi Augustowi — „przez posły swe". W uroczystości hołdowniczej, odbytej mimo to według obowiązującego w takim wypadku ceremoniału, brali jeszcze udział: książę lignicki Fryderyk III, książę cieszyński Wacław Adam oraz poseł Joachima II, margrabia elektora brandenburskiego — Gotfryd de Konitz.

Następca księcia Alberta, książę Albert II Fryderyk (Olbrycht Fryderyk)), złożył hołd Zygmuntowi Augustowi w Lublinie w r. 1569 (dnia 19. 7.). Według „Kroniki Sarmacyej Europcyskiey" książę Fryderyk Obrecht (Olbrycht) nasamprzód — "...układnemi i poważnemi słowy wdzięczność oracyi swojej przed J. K. M. rozwiódł, w której wiarę, **poddaństwo i posłuszeństwo swoje J. K. M.** ofiarował i oświadczył". Z kolei książę złożył następującą rotę przysięgi:

„Ja Olbrycht Fryderyk, margrabia brandenburski, w Prusiech, sztetyńskie, pomorskie. słowiańskie ,kaszubskie, rugijskie i burgrabskie książę i burgrabia noremberski, obiecuje i przysięgam, iż Najjaśniejszemu książęciu, a Panu, Zygmuntowi Augustowi, niezwyciężonemu królowi polskiemu wielkiemu książęciu litewskiemu i ruskiemu i wszystkich ziem pruskich panu i dziedzicowi. jako memu przyrodzonemu i dziedzicznemu panu i Jego Najjaśniejszej K. M. dziedzicom i potomkom królewskim i Koronie Polskiej, **będę wierny i posłuszny.** Jego Kr. Mści najwyższego majestatu i dziedziców i wszystkiej Korony Polskiej dobro obmyślawać ,szkód i niebezpieczeństwa przestrzegać i wszystko to czynić, co na wiernego poddanego i hołdownika należy, chcę i powinien będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i te święte Ewangelie".

Następny akt hołdu miał miejsce w r. 1578 (dnia 26. 2.) w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem OO. Bernardynów. Królowi Stefanowi Batoremu złożył hołd — w zastępstwie chorego (obłąkanego) Alberta Fryderyka — jego stryj, margrabia na Anspachu, Jerzy Fryderyk, ustanowiony przez króla opiekunem i rządcą przy Albercie Fryderyku.

Z chwilą, gdy stało się jasnym, że obłąkany książę Albert Fryderyk nie wróci do pełni sił umysłowych, sejm Rzpltej w r. 1611 postanowił oddać władzę nad księstwem pruskim w ręce Jana Zygmunta, margrabi i elektora brandenburskiego, z zastrzeżeniem „panowania najwyższego" i praw własności dla Rzeczpospolitej. Jan Zygmunt wykonał osobiście akt hołdu przed królem Zygmuntem III w Warszawie w dniu 16. 11. 1611 r.

Za panowania króla Władysława IV złożył hołd książę Fryderyk Wilhelm w dniu 7. 10. 1641 roku w Warszawie. Według „Pamiętników" ks. A. Radziwiłła akt hołdu przedstawiał się m. in. jak następuje: „Elektor dwa razy królowi uczyniwszy rewerencyę, przybliżywszy się do tronu, **na kolanach** dość długo po łacinie perorował dobrym akcentem, któremu kanclerz korony odpowiedział. Potem na Ewangelię przysięgę wykonał, którą mu czytał kanclerz. Po której znowu królowi dziękował za konferowane dobrodziejstwo. Po skończonych dziękach król go podniósł i na krześle podle siebie posadził".

Nowy książę Prus, Fryderyk Wilhelm, nazwany Wielkim Elektorem, stał się z czasem **założycielem królestwa Pruskiego.** Na mocy traktatu westfalskiego 1648 r. przyłączył do Prus część wschodniego Pomorza. W czasie inwazji Szwedów do Polski (1655—1660) **połączył się z Karolem X.,** a za odstąpienie od związku otrzymał od króla polskiego Jana Kazimierza, traktatem welawskim z r. 1657 **uwolnienie od składania Polsce hołdów.** Cesarz niemiecki Leopold I za wyświadczone sobie znaczne usługi podniósł księstwo Pruskie do godności królestwa. Syn Wielkiego Elektora przybrał 18. I. 1701 w Królewcu tytuł króla pod imieniem Fryderyka I.

Pułapka Hitlera.

Hitler zażądał eksterytorialnej, a więc podległej suwerenności Niemiec autostrady i linii kolejowej przez Polskie Pomorze do Prus Wsch. W praktyce miał to być szeroki na 25 klm. pas ziemi polskiej, która stałaby się niemiecka i oddzielałaby nasze wybrzeże Bałtyku od reszty Polski. Na mapce zakreskowano ten niedoszły „korytarz" jakim Hitler chciał nas zamknąć w śmiertelnej pułapce i zmusić podstępnie do uległości.

Polski kanał oddechowy

Zagraniczna prasa katolicka o Pomorzu i Gdańsku.

— Czym jest Gdańsk dla Polski? — zapytuje paryska „La Croix", nawiązując do głośnego artykułu Bertranda de Jouvenee o Pomorzu (Candide 12. 4. 1939). Jest to *kanał oddechowy dla organizmu Polski.* Pod względem gospodarczym Gdańsk wraz z Pomorzem stanowi *najważniejszy teren,* umożliwiający Polsce prowadzenie handlu z zagranicą. Pod względem *strategicznym* — oddać Gdańsk — to znaczy, że armia niemiecka, krzyżując ogień swych armat z abstrzałem z przeciwnej strony frontu, z granicy Rzeszy — trzymałaby pod obstrzałem całą północną część t. zw. „korytarza", *uniemożliwiając jego obronę.* Na szczęście Polacy mają tę wspólną cechę z Niemcami, że problem Gdańska rozpatrują i ze stanowiska strategicznego. Dlatego *mowy nie ma,* aby Polacy mogli pójść w sprawie Gdańska na jakiekolwiek ustępstwa.

Londyński „Catholic Herald" w obszernym artykule o t. zw. „Korytarzu polskim" (The Polish Corridor) przypomina, że Niemcy w latach zaboru germanizowali ludność Pomorza systemem brutalnym. Wydano ok. 55 milionów marek, aby wykupić ziemię z rąk ludności polskiej, wreszcie przeprowadzono sławetną ustawę o wywłaszczeniu. Pomimo to ludność polska trzymała się twardo ziemi ojców, tak, że w latach 1871—1912 pomimo fali germanizacyjnej, posłowie Rechstagu, wybrani z Pomorza — to byli *sami Polacy.*

Pomorze przed zaborem *należało do Polski przez 600 z górą lat.* Niemcy zagarnęli tę ziemię siłą i zdradą. Hitler wysunął projekt zbudowania dla użytku Niemiec poprzez teren Pomorza autostrady i linii kolejowej eksterytorialnych, ale to nie tylko uwłaszcza godności Polski, lecz jest wręcz *zbyteczne,* codziennie bowiem przechodzą przez Pomorze *24 pociągi z Niemiec do Prus Wschodnich. Pociągi te przewożą nawet transporty wojskowe* i to wszystko odbywa się *bez paszportów i formalności celnych.*

Rząd Hitlera — pisze dalej „Catholic Herald" — rozgłasza oczywiście w celach propagandowych *o rzekomym ucisku* mniejszości niemieckiej w Polsce, ale co mówią fakty? Oto w r. 1931 Niemcy wraz z innymi mniejszościami stanowią na terenie Pomorza *zaledwie 10 proc. ludności,* a jednak posiadają na tym terenie 27 szkół elementarnych oraz 101 t. zw. „klas", prowadzonych w szkołach polskich przez *nauczycieli niemieckich,* którzy są opłacani przez rząd Polski. Jednocześnie przypominają się czasy zaboru pruskiego, *czasu męczeństwa dzieci polskich,* katowanych za to, że odmawiały pacierz w języku ojczystym. Widzimy, że polityka Hitlera i ostatnie jego pretensje w stosunku do Polski wykazują, że *człowiek ten stracił już poczucie rzeczywistości.*

Londyński „The Tablet" w art. „Gdańsk

niemiecki czy polski"? — znajdujemy takie zdania: „Warszawa będzie broniła tych praw (w związku z Gdańskiem) wszystkimi środkami, jakie są w jej mocy... I choć zbierają się chmury nad Bałtykiem — to nie należy zapominać o wielkiej polskiej idei Jagiellonów, Wazów i Sobieskich: dominium maris Baltici... Wojna gdyby wybuchła, nie będzie tylko wojną o Gdańsk, ale stanie się rozstrzygnięciem problemu, w którym Wolne Miasto będzie stanowiło jedną tylko z wielu pozycji, jakie byłyby do rozegrania. Kto wie, czy w ostatecznej rozgrywce, gdyby Niemcy zaczepili Polaków, nie zakończyłoby się to wszystko poprostu *wcieleniem całych Prus Wschodnich do Polski*".

„*Osservatore Romano*" we wstępnym artykule (La situaziono di Danzica) dochodzi do wniosku, że Polska *musi być i nadal będzie* zainteresowana we wszystkich sprawach dotyczących losów Gdańska. Żadne zmiany, dotyczące Gdańska nie są do pomyślenia bez zgody Polski, która musi bronić swoich żywotnych interesów. Zdaniem „Osservatore Romano" „problem Gdańska stanowi obecnie jeden z newralgicznych punktów kryzysu europejskiego".

Te głosy bezstronne prasy zagranicznej katolickiej różnych krajów wykazują, że żądania Hitlera, skierowane pod adresem Polski, sprecyzowane w jego ostatniej mowie w Reichstagu i w t. zw. „memorandum" są conajmniej dziwne. Polska jednak i nadal zachowa wobec tych prób prowokacji pełen godności spokój.

Po zerwaniu układu.

Na każdy okręt niemiecki — pięć angielskich.

Z przemówień w parlamencie angielskim można wywnioskować, że wymówienie układu morskiego przez Niemcy **leżało w sferze przewidywań brytyjskich** oraz, że nie zmienia ono nic w istotnym stanie rzeczy.

Innymi słowy wypowiedzenie układu ma charakter **zupełnie platoniczny,** bo po pierwsze Niemcy od kilku miesięcy i tak **umowy nie dotrzymali,** dążąc do parytetu w dziedzinie **okrętów podwodnych** (podczas gdy w istocie zobowiązali się nie przekraczać 45% stanu brytyjskiego) oraz „zamieniając" kilka z budowanych krążowników lekkich na ciężkie. Po drugie zaś z umową czy bez umowy, zasadniczy stosunek obu flot bynajmniej się nie zmieni, bo i tak **na każdy okręt niemiecki Wielka Brytania będzie zawsze w stanie odpowiedzieć trzema, a może i... pięcioma.**

Słynny dowódca „Dover - Patrolu" z czasów wielkiej wojny, admirał sir Roger Keyes, oświadczył nawet, że wierzy, iż zamiarem dowódcy marynarki niemieckiej, admirała Raedera, było układu dotrzymać. Ale też w Niemczech **nie admirałowie robią politykę.** Więc nie ma się właściwie czym przejmować, bo zerwanie to jest raczej niekorzystne dla... Niemiec.

Przewaga Niemiec w ilości **okrętów podwodnych nie jest straszna,** ponieważ okręt podwodny nie jest już dziś zaskoczeniem, jak w roku 1914. Metody wykrywania udoskonalono znakomicie, przygotowano się też do uzbrojenia statków handlowych. Małe niemieckie okręty podwodne po 250 ton, posiadają małą szybkość ,niewielki zasięg, a przede wszystkim są słabo uzbrojone.

Różnorodność zadań floty angielskiej na wodach świata, podczas gdy flota niemiecka posiada właściwie **jeden cel działań,** również nie powinna niepokoić obywateli Zjednoczonego Królestwa. Sił Wielkiej Brytanji wystarczy dla stawienia czoła wszelkim niebezpieczeństwom — nawet i powietrznemu — nie mówiąc już o flotach sprzymierzonych, które wezmą na siebie część tych zadań.

Po zerwaniu układu nic się nie zmieni. — Niemcy i tak **nie zdołają dotrzymać kroku W. Brytanji,** nie potrafią też poprawić proporcji na swoją korzyść. Że zaś od zarania historji panowanie na morzu decydowało zawsze o losach wojen, dziś zaś decyduje więcej niż kiedykolwiek, wypowiedzenie układu londyńskiego przez kanclerza Hitlera można uważać za jałową demonstrację, nie mającą żadnych innych praktycznych skutków, **jak wzmożenie zbrojeń morskich Wielkiej Brytanji,** którym Niemcy mimo wysiłków kroku nie dotrzymają.

Chociaż na morzu wygrywa niekoniecznie silniejszy, bo i taktycznie słabszy może mieć tu pewne szanse, jednak pamiętać należy, że istnieje **kolosalna dysproporcja sił między flotami obu „osi",** a także, że personel, duch i wyszkolenie bynajmniej nie będą lepsze we flocie niemieckiej, powiększanej bardzo raptownie i niekoniecznie dobrze wyszkolonej — Fakt wysłania części floty niemieckiej na Morze Śródziemne tłumaczyć należy raczej właśnie świadomością, że flota ta na wodach Morza Północnego będzie bezsilna. Ale i tu dodać można, że **sama działalność korsarska** okrętów nawodnych i podwodnych jeszcze nigdy, jak historia świadczy, nie przyczyniła się do wygrania wojny. Przeciwnie — prowokowała tylko silniejsze reakcje regularnych eskadr przeciwnika i wywoływała wśród atakowanego narodu poczucie konieczności samoobrony, łącznie z uczuciem nienawiści do niehumanitarnych metod korsarzy. Przecież zatopienie „Lusitanii" przez niemiecką łódź podwodną stało się jedną z przyczyn **przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny światowej.**

Skrzydlaci kurierzy.

Wykorzystywanie gołębi pocztowych w czasie wojny.

Dzieje wszystkich wojen — od najdawniejszych do współczesnych — wykazują niezbicie, jak wielką rolę w poszczególnych bitwach odgrywa dobrze zorganizowana służba łączności. Doświadczenia wojny światowej dowiodły jednak, iż najbardziej nawet udoskonalone środki łączności, jakimi są telefon, telegraf i radio czasem zawodzą. Toteż nieoceniona rola w służbie łączności przypada wciąż w udziale skrzydlatym „kurierom" — gołębiom pocztowym.

Pierwsze wzmianki o wykorzystywaniu gołębi pocztowych dla celów łączności pochodzą jeszcze z Egiptu (z ok. 135 roku przed Chr.). Podczas wypraw Krzyżowych posługiwał się gołębiami pocztowymi Ryszard Lwie Serce. W Europie zachodniej po raz pierwszy znalazły zastosowanie gołębie pocztowe przy oblężeniu Harlemu w Holandii przez Hiszpanów (1572), nieocenione zaś usługi oddały gołębie Paryżowi, oblężonemu przez Prusaków w 1870 roku. Dość powiedzieć, że ogólna ilość meldunków, jaką przewiózł ostatni gołąb przed zawarciem pokoju, wyniosła 40.000. Gołąb ten bohatersko przedzierał się przez nieprzyjacielskie linie mimo „eskadry krogulców", które Prusacy wypuścili na gołębie w „kontrofenzywie". Po doświadczeniach paryskich zainteresowanie hodowlą gołębi pocztowych zaczęło wzrastać i już w 1874 r. wszystkie zachodnie twierdze francuskie wprowadziły stałe gołębniki polowe. Za przykładem Francji poszły Niemcy, położywszy główny nacisk na połączenie twierdz przy pomocy gołębi pocztowych.

Podczas wojny światowej użyto ogółem kilkaset tysięcy gołębi pocztowych. Najwięcej przypada na Niemcy i Anglię — po 150.000, na Francję i Austrię — po 100.000, na Amerykę tylko 22.000 sztuk. Francuzi obliczaja swe straty w gołębiach pocztowych w czasie działań wojennych na 3%, Amerykanie na 10%. W amerykańskim forcie Monmouth, głównej stacji hodowlanej gołębi pocztowych USA, przebywa jeszcze gołąb-jeniec niemiecki z wojny światowej, imieniem „Kaiser", który liczy dziś 22 lata. W tymże forcie przebywał bohater z wojny światowej „Spike". Przewiózł on 52 meldunki, najwięcej z pośród wszystkich gołębi armii amerykańskiej.

W r. 1937 zginął gołąb „Mocker", który, mimo, iż w czasie wojny stracił jedno oko, dotarł z bardzo ważnymi wiadomościami do Beaumont. W chwili przylotu łebek miał całkowicie pokryty zaskrzepłą krwią z rany. Najsławniejszym jednak gołębiem był „Cher Ami". Z łapką zwisającą na ścięgnie i przebitym brzuchem dotarł na czas do batalionu majora Whittlesey'a, który ostrzeliwany był przez własną artylerię. Za uratowanie życia kilkuset żołnierzom „Cher Ami" został odznaczony we Francji.

Obecnie krajami najlepiej zaopatrzonymi w gołębie pocztowe są Niemcy i Japonia, które robią doświadczenia z najnowszym wynalazkiem w dziedzinie służby gołębi pocztowych, a mianowicie z małymi, przywiązywanymi do piersi gołębia, aparacikami fotograficznymi, które w regularnych odstępach czasu dokonywują zdjęć nad przelatywanym terenem.

Dane stacji doświadczalnych gołębi pocztowych wykazują, że 95% spośród nich spełnia całkowicie swoje zadanie. Użyteczność gołębi pocztowych w służbie łączności wynika z ich niezwykłej zdolności orientowania się nawet na znacznych odległościach, bystrości wzroku, bardzo dobrej pamięci oraz szybkości i wytrwałości lotu. Przeciętna szybkość lotu gołębia pocztowego wynosi 60—70 klm/godz. Przy dobrej pogodzie, gołębie pocztowe wznoszą się na wysokość do 300—350 mtr., przy złej pogodzie na 100—150 mtr. Stare gołębie mogą przelecieć normalnie, od świtu do nocy, około 1000 klm. Obecnie trenuje się gołębie pocztowe do dalszych lotów oraz do lotów nocnych. Jednym z najdłuższych lotów jest niezwykły lot gołębia, wypuszczonego z Arras, we Francji, 15 sierpnia 1931 roku, który dotarł do swego „domu" w Saigonie po 22 dniach lotu, przeleciawszy ok. 12.000 klm.

M. D.

„Ojczyzna może na nas liczyć".

Gotowość i ofiarność Polaków za granicą.

Mocna i jednolita jest postawa środowisk polskich za granicą. Przy każdej okazji manifestują one całkowitą solidarność z Polską, solidarność nie tylko duchową ale i czynną.

Miarą gotowości czynnego współdziałania z Macierzą, miarą gorącej atmosfery patriotycznej są właśnie objawy niezwykłej ofiarności Wychodźtwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Płyną one samorzutnie, z nakazu serca, od wielkiej Polonii Amerykańskiej, od Wychodztwa z Francji, Belgji, Holandji, Danii, Jugosławji, z Dalekiego Wschodu i Australii.

Nie sposób tej lawiny ofiar ująć cyfrowo — rośnie ona z dnia na dzień.

Dość jednak przytoczyć, że ze Stanów Zjednoczonych wpłynęło już na Fundusz Obrony Narodowej ponad 1.000.000 złotych, a nie jest to wszystko bynajmniej, co dotąd zebrano, co się zbiera, a zbierze się niewątpliwie — odpowiednio do liczebności i patriotyzmu Polaków w Stanach Zjednoczonych — wiele, wiele więcej. Tak deklarują Rodacy zza Oceanu: „damy więcej, **damy wszystko, życia nie szczędząc własnego, gdy Polska tego zażąda".**

Dorównywa kroku Rodakom z za Oceanu mniej liczne lecz nie mniej gorące w swym patriotyźmie Wychodztwo Polskie we Francji. Już złożona została pierwsza rata w kwocie 200.000 franków, a kolumny pism polskich wychodzących we Francji przepełnione są wykazami ofiar.

O gotowości Wychodztwa, oddania mienia i krwi dla Macierzy świadczą **niezliczone listy** jakie napływają do organizacji i pism polskich. Przebija z nich **wręcz żarliwość, pasja,** a zarazem głęboka wiara, że Naród Polski, tak jak obecnie solidarny, da sobie radę ze wszelkimi przeciwnościami, że każdego wroga któryby się pokusił sięgnąć choć po kawałek Rzeczypospolitej, zdoła zwyciężyć i złamać.

Rozbrzmiewają po ośrodkach polskich zagranicą apele: „daj dla Polski! daj dziś"! A ze wszystkich tych apelów przebija przeświadczenie, że właśnie ta solidarna postawa, ta **pełna gotowość jest najlepszym ostrzeżeniem,** jest pomnożeniem gwarancji bezpieczeństwa Polski.

„Czołem Ojczyźnie — szponem wrogowi" — oto hasło, które dosadnie maluje nastroje.

Dziś nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości, że paromilionowe wychodztwo polskie, zagraniczny odłam Narodu Polskiego — to **część wielkiej siły,** jaką całe polskie plemię potrafi rzucić na szalę wydarzeń, zapewniając Polsce zwycięstwo.

Polska potęga zbrojna.

Karabin maszynowy z obsługą na bombowcu „Łoś".

Ukraińcy a P. O. P.

Wczorajsze „Diło" stwierdza, że opublikowane cyfry o udziale społeczeństwa ukraińskiego w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej są nieścisłe. Wprawdzie wobec braku rubryki narodowościowej w deklaracjach i wobec subskrybowania pożyczki przez wielu Ukraińców w kasach komunalnych lub za pośrednictwem PKO. dokładna statystyka nie istnieje, ale w każdym razie złożona kwota jest wielokrotnie wyższa od tej, którą podano. Sami lekarze ukraińscy w woj. lwowskim zdeklarowali około 50.000 zł., a kwoty takie, jak 108.000 dla pow. Rawa Ruska, 147.000 dla Sambora, 152.000 dla Żółkwi, trudno zaliczać na dobro wyłącznie społeczeństwa polskiego. Ukraińcy – powiada „Diło" – ustosunkowali się do pożyczki pozytywnie.

Samochody P. C. K. dla wojska

2 maja zostało ukończone przekazywanie wojsku taboru samochodowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zaspokojenie potrzeb własnych P. C. K., jak prowadzenie pogotowia, przewóz chorych itp., przewidziana jest ograniczona liczba samochodów „Polski Fiat".

Okręgom i Oddziałom P. C. K. zalecono nabywanie samochodów sanitarnych na podwoziach „Polskiego Fiata".

Rekord spożycia benzyny w Polsce.

Spożycie benzyny w ub. roku wyniosło 111.000 ton, wobec 86.000 ton w 1936 r. Równocześnie zmalał poważnie eksport benzyny z 47.000 ton (1936) do 12.000 ton w roku ub.

NIE DZIW SIĘ
że nie otrzymasz
„WIEKU NOWEGO"
skoro nie zapłacisz
PRENUMERATY

Kino „TON" Pasaż Mikolascha. **Przebojowy podwójny program!** Poraz pierwszy we Lwowie
I. Największy film sensacyjno-lotniczy **DIABELSKA ESKADRA** Richard Dix i Karen Morley
II. Film dla wszystkich - **SEKRETARKA JEJ MĘŻA**
9217

Litwa jest dumna

ze wspólnej przeszłości z Polską.

KOWNO. (PAT.) „XX. Amzius" poświęca artykuł wstępny rocznicy Trzeciego Maja. Dziennik pisze:

„Możemy stwierdzić, że duch i zdecydowanie Trzeciego Maja są jeszcze wśród Polaków żywe. Oględność decydowania i miłości do swego kraju są najpiękniejszymi cechami każdego prawego człowieka i obywatela, a zwłaszcza w trudnych czasach, które musi przeżywać naród i państwo. Kochając własną ziemię i ceniąc wolność, rozumiemy również wzniosłe uczucia wszystkich naszych sąsiadów. Nie będziemy mogli wykreślić z historii wszystkich przeżytych wspólnie czasów".

Wspomniawszy o sprawach spornych w przeszłości i teraźniejszości, pismo wskazuje rzymskie przysłowie, że jedynie wyraźne umowy stwarzają dobrych przyjaciół. Mówiąc dalej o proklamacji Konstytucji Trzeciego Maja, pismo przypomina, że magnaci litewscy dotrzymali danego wówczas słowa.

„Jesteśmy spadkobiercami tamtych zaszczytnych tradycyj litewskich. — Szczycimy się tym, szczycimy się z powodu dotrzymanego przez nich słowa, chociaż chcieli oni pomóc zarówno Litwie, jak też wspólnemu z Polakami państwu. Daj Boże — kończy pismo — by znikły czyprędzej te przeszkody, które burzyły nasze stosunki sąsiedzkie z narodem polskim. Błędem jest twierdzenie, że nie znajdujemy wspólnego języka, ponieważ boimy się języka polskiego, czy też kultury polskiej. Kultura polska jest majątkiem całej ludzkości, podobnie jak i skarby narodów.

Seria zamachów bombowych.

Wybuchy bomb w sklepach i kinach.

LONDYN. (PAT.) Teroryści irlandzcy dali znowu znać o sobie szeregiem zamachów bombowych, jakie nastąpiły wczoraj w Londynie między godz. 1 w nocy a 9-tą rano.

W różnych częściach miasta wybuchły 4 bomby, niszcząc zupełnie wystawy magazynów i sklepów, pod którymi były podłożone i raniąc niegroźnie 3 osoby. Oprócz tego policja znalazła jeszcze 2 bomby, które nie wybuchły.

W zamachach tych Irlandczycy posługiwali się ostatnio przyjętą metodą, polegającą na wrzucaniu bomb do wnętrza sklepów przez otwory na listy.

Również i w innych miastach nastąpiły zamachy, przy czym w Liverpoolu np. przedwczoraj wieczorem rzucono w 2 kinach, wyświetlających filmy angielskie, gazowe bomby, powodując panikę wśród widzów.

Zdaniem policji, która nie ustaje w tropieniu terorystów, ostatnie zamachy mają charakter protestu przeciwko wyrokowi, jaki zapadł we środę w sądzie londyńskim na 2 terorystów irlandzkich. Zostali oni skazani za udział w niedawnym zamachu na most na Tamizie: jeden na 20, a drugi na 10 lat więzienia.

LONDYN. (PAT.) W mieście Coventry **dokonano w nocy ze środy na czwartek 3 zamachów bombowych. Pierwszy wybuch nastąpił przed wystawą magazynu mebli i wyrządził znaczne szkody. Drugi wybuch, jeszcze silniejszy, nastąpił w sali pokazowej gazowni.**

Wreszcie trzeci wybuch nastąpił przed wejściem do sklepu spółdzielczego w chwili, gdy policja, wykrywszy bombę, usiłowała ją wydobyć z ukrycia. Żaden z trzech obecnych agentów policji nie został ranny, tylko jeden doznał wstrząsu nerwowego.

Wczesnym rankiem nastąpił również wybuch w dzielnicy londyńskiej Euston przed magazynem samochodowym, którego szyby wyleciały.

Największe rozgłośnie świata

transmitowały mowę ministra Becka po polsku i w tłumaczeniach.

WARSZAWA. (PAT.) Mowę ministra spraw zagranicznych Becka na posiedzeniu Sejmu w piątek, 5 maja br. o godz. 11 **transmitowały w oryginale wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótko-falowe SP. 19, SP. 25 i SPD, na falach: 19, 84, 25, 55 oraz 26. 01. Ponadto również w oryginale polskim stransmitowały 3 największe koncerny radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych, a mianowicie National Broadcasting Company, Collumbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System. Kilka krajów europejskich transmitowało również polski tekst mowy, celem zużytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportaży, które będą nadawane w związku z tą mową.**

Mowa ministra Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana była przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13. — Emisję angielską transmitowały stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System. O godz. 13.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawały francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany był przez radiofonię francuską oraz Węgry. Ponadto o godz. 14.30 nadana została emisja niemiecka mowy min. Becka.

LWÓW. (PAT.) Celem umożliwienia szerszemu ogółowi mieszkańców Lwowa **wysłuchania mowy ministra Becka zainstalowane zostały na terenie Lwowa megafony w przeszło 40 punktach, przeważnie przed sklepami ze sprzętem radiowym. Niezależnie od powyższych punktów dostępne były publiczności radioodbiorniki w tych lokalach, które posiadają instalację radiową, a które na czas przemówienia ministra Becka uruchomiły swe aparaty.**

Dekadowy bilans

Banku Polskiego.

WARSZAWA. (PAT). W trzeciej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miln. zł. do 443,2 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 miln. zł. do 12,6 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów powiększył się o 38,4 miln. zł. do 512,3 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 67,6 miln. zł. do 173,7 miln. zł. Portfel biletów skarbowych wzrósł o 29,6 miln. zł. do 117,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 14,5 miln. zł. do 53,7 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1,9 miln. zł. do 176,3 miln. zł., pozycja „inne pasywa" wzrosła o 0,9 miln. zł. do 145,4 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 1,2 miln. zł. do 162,4 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 127,5 miln. zł. do 1.807,8 miln. zł. Rada banku polskiego za zgodą ministra skarbu podwyższyła kwotę emisji fiducjarnej o 100 miln. zł., t. j. do wysokości 900 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc. stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Tylko 4,2 procent dzieci śląskich w szkołach niemieckich.

KATOWICE. (PAT.) Wpisy do szkół na terenie woj. śląskiego odbyły się w okresie od 20 do 22 kwietnia br.

Na 26.482 dzieci rozpoczynających obowiązkową naukę szkolną, zgłoszono do szkół z polskim językiem nauczania 25.384, czyli 95,8 proc., do szkół z niemieckim językiem nauczania 1.098, czyli 4,2 proc. W roku 1938 zgłoszono przy wpisach do szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania 1.430 dzieci, czyli 5,2 proc.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii.

SOFIA. (PAT). *We środę w całym kraju odczuto lekkie wstrząsy podziemne. Ośrodek tych wstrząsów — jak przypuszczają tu — znajduje się około 150 km. od Sofii.*

Harcerska radiostacja w Wejcherowie.

WEJCHEROWO. (PAT.). W stolicy powiatu morskiego Wejherowie odbyła się uroczystość otwarcia krótkofalowej radiostacji „S P 1 C N", należącej do harcerskiego ośrodka w Wejherowie. Uroczystość otwarcia była transmitowana przez radio. Odbiór stacji na wybrzeżu i Kaszubach na fali 43,2 m. był doskonały.

FUTRA **Bracia ROTH i Sp.**
LWÓW, LEGIONÓW 11 I. piętro
NOWOCZESNA SPECJALNA PRZECHOWALNIA FUTER
za pełnym ubezpieczeniem.
2547

Antyżydowska ustawa

o ochronie lokatorów.

BERLIN. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił ustawę, mocą której zniesiona zostaje wobec osób pochodzenia żydowskiego ustawa o ochronie lokatorów. Celem tego zarządzenia jest, jak podkreśla komentarz niemieckiego biura informacyjnego — zmuszenie Żydów do opuszczenia terytorium Rzeszy. Ustawa wchodzi w życie z dniem 4 maja.

J. F. WITTKOP. 42)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

Tymczasem Iza przyjęła go z wylewną serdecznością i, co się dawniej nie zdarzało, przeprosiła za dzisiejszą awanturę. Potem kazała podać maszynkę czarnej kawy, przyniosła własnoręcznie obrane i pokrajane cytryny z cukrem oraz butelkę jego ulubionego koniaku.

— Żebyś się nie nudził, mój mały głuptasku — rzekła przymilnie. — No, nie gniewaj się i pocałuj swoją Izę!

Mruknął coś pod nosem, udając obrażonego i ledwo dotknął ustami jej dłoni.

— Przyznaj się ,Adasiu, że w Paryżu nie zgubiłeś złotej papierośnicy, ale przepiłeś ją po prostu — ciągnęła niezrażona jego oziębłością. — Ale wiedz, że twoja Iza jest dobra: zawsze o tobie pamięta... Masz!

Wyjęła z torebki skórzane pudełko, otworzyła je i z szerokim gestem wręczyła Morzeńskiemu.

Nie poruszył się, ale popatrzył: na granatowej aksamitnej poduszce leżała piękna złota papierośnica.

— Dziękuję... — burknął.

— Do widzenia, mój chłopcze. Mam dziś fryzjera, krawca i w ogóle masę sprawunków. Chcę to wszystko załatwić, bo może w nocy wyjedziemy. Zresztą pomówimy o tym, gdy powrócę. Jeśli będziesz się nudził, każ sobie przynieść jeszcze koniaku albo dobrego wina. Pa, mój chłopcze!

Ucałowała go w czoło i wyszła.

Morzeński zabrał się do koniaku i pił kieliszek po kieliszku. Myślał o Anieli o tym, jakie będzie miała z nim życie. Czy ona ma pojęcie, co ją czeka?

Gdy w butelce już nie pozostało ani kropli, wiedział, jak postąpi: po raz wtóry na jego drodze stanęły dwie kobiety, zrobił ostateczny wybór.

Sama konieczność rozwiązania tej sprawy wyłoniła jasną odpowiedź, uchylającą wszelkie wątpliwości i wahania — nie może uniszczęśliwić Anieli.

Jednak Izie musi dać nauczkę, by się zabezpieczyć na przyszłość przed wstrętnymi kłótniami w rodzaju dzisiejszej.

Po chwili plan był gotów. Spakował swoje walizki, odesłał je do Anieli, a na futeraliku z papierośnicą położył kartkę:

> Nie kupisz mnie głupią papierośnicą. Żądam innych dowodów miłości i przywiązania. Jeśli zechcesz ze mną mówić na ten temat, to znajdziesz mnie w hotelu „Bawaria", pokój 116 (ulica Kanta).
>
> Adam.

Aniela siedziała w fotelu przy otwartym oknie i spoglądała na ulicę. Od dawna już tak siedziała. Po upływie dobrej godziny stwierdziła przede wszystkim, że przedłużająca się nieobecność Adama nie budzi w niej niepokoju, a jedynie trochę ją drażni. Pomyślała następnie, że mogą się spóźnić na wieczorny pociąg do Hamburga, lecz nie przyszło jej do głowy zatelefonować i zapytać portiera, kiedy odchodzi następny pociąg.

Wreszcie usłyszała lekkie pukanie. Odwróciła się i ujrzała Adama.

Zbliżył się i pocałował ją w rękę. Gdy się pochylił, buchnęło na nią zapachem mocnego alkoholu. Zapalił papierosa i zaczął przechadzać się z kąta w kąt.

Obserwując jego niepewny chód, oczy, płonące niezdrowym ogniem i czerwone plamy, pokrywające czoło i policzki, pomyślała, że Soederlund miał słuszność — ten człowiek był dla niej naprawdę prawie obcy.

Ta myśl wydała jej się tak dalece niegodziwa, że skuliła się, jak gdyby ktoś ją smagnął batem.

Morzeński nic nie widział, zdawało się, coś rozważał z natężeniem. Wypalił jeszcze jednego papierosa i zapytał:

— Napijesz się ze mną lekkiego wina?

Potrząsnęła głową.

— W takim razie pozwól, że ja się napiję, bo mam okropne pragnienie.

Nic nie odpowiedziała.

Zadzwonił i przez portiera zamówił flaszkę wina reńskiego.

Po kilku minutach, które minęły w zupełnym milczeniu, zjawił się kelner.

Adam nie wpuścił go do pokoju: stojąc na progu wetknął mu w dłoń pieniądze, wziął tacę, zamknął drzwi, nalał sobie szklankę wina, wychylił ją duszkiem i rzekł:

— Teraz porozmawiamy poważnie, Aniu. Trzeba nasze stosunki uporządkować wreszcie. Mam do ciebie pełne zaufanie, wiem, że mnie nie zdradzisz i dlatego powiem całą prawdę, bo do tej pory ciągle kłamałem. Moje słowa sprawią ci z pewnością wielki ból, ale znieś go cierpliwie... ta operacja jest konieczna da nas obojga. Opowiadałem ci, co czułem i robiłem w ciągu tych dwóch lat, ale w tym nie było odrobiny prawdy, dopiero teraz się dowiesz wszystkiego.

Podniosła dłoń.

— Nie trzeba. Jesteś podniecony...

— Chciałaś powiedzieć, pijany?! — przerwał. — O, nie! Może niezbyt twardo stoję na nogach, ale umysł mam trzeźwy, a pamięć jasną. Musisz mnie wysłuchać, bo druga taka sposobność już się nie nadarzy prawdopodobnie... Zacznę od tego, że nigdy się nie rzucałem do morza z zamiarem popełnienia samobójstwa. Raz wypadłem za burtę... przez własną nieostrożność, bo wtedy byłem rzeczywiście pijany do nieprzytomności. — Napełnił szklankę, wypił. Nie spiesząc się zapalił papierosa. — I nigdy nie myślałem o tobie, Aniu, a tym bardziej do ciebie nie tęskniłem.

Poruszyła się w fotelu. Spostrzegł to i zawołał:

— Daję ci słowo honoru, że w tej chwili mówię najczystszą prawdę! Głupio to brzmi w ustach przestępcy, mężczyzny, który się nie wstydzi, że jest, był i będzie na utrzymaniu kobiety. Jednak ty czujesz, Aniu, że w tych słowach nie ma ani krzty kłamstwa!

Aniela oniemiała z bólu i palącego wstydu.

(C. d. n.),

2102

Poradnia w sprawie chorób zawodowych.

WARSZAWA. (PAT.). – Staraniem państwowej Szkoły Higieny i Z. U. S. otwarta została w Warszawie poradnia dla zapobiegania chorobom zawodowym. Zadaniem poradni są badania robotników narażonych na zatrucia zawodowe i inne czynniki szkodliwe w związku z ich pracą zawodową. Badania prowadzone są w celu wykrywania wczesnych objawów chorób zawodowych i zapobiegania im.

Ofiaruję Pani wdzięk i wiosenną świeżość!

Bo NIVEA odmładza cerę tak jak wiosna odmładza przyrodę.

Krem NIVEA zawiera EUCERYT i dzięki temu wnika w skórę, wzmacnia ją i czyni młodzieńczo świeżą i jędrną. Najlepiej nie zwlekać, lecz rozpocząć jeszcze dzisiaj pielęgnowanie skóry kremem NIVEA.

Krem NIVEA znajduje się w handlu tylko w znanych niebieskich pudełkach z białymi napisami w okrągłym obramowaniu po cenie zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60. Przestrzegamy zatem przed nabywaniem kremu, sprzedawanego na wagę pod nazwą NIVEA.

163
2025

Dziś ostatni dzień

subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W dniu 3 maja 1939 r. Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Dyrektor Kolei Otton Grosser otrzymał deklaracje subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w następujących wysokościach:

Zł. 181.015 Oficerowie, urzędnicy i szeregowi Policji Państwowej województwa lwowskiego. — 27.280 zł. właściciele kawiarń, restauracji i hoteli przez Zrzeszenie Przem. Gastronomicznego i gospodarczego (żyd.). — 25.760 zł. Pracownicy Zakładów Ubezpieczeń Społecznych Oddział lwowski. — 10.000 zł. Lesienicka Fabryka Drożdży prasowanych i spirytusu, Grecko Katolicko Metropolitalny Konsystorz za księży diecezji. — 4.260 zł. Składnica Kółek Rolniczych Krosno. — 3.040 zł. Towarzystwo Zaliczkowe Ustrzyki Dolne. — 3.000 zł. Hurtownia Apteczna „Chemofarm" M. Ettinger i Ska. — 2.500 zł. Skład Towarów bławatnych Wilder i Ulrichowie. — 2.000 zł. Bernard Schmidt, Maria i Dawid Herzig. „Standard - Gips" S. A. Zakłady Przemysłowe. — 1.600 zł. Mojżesz Leib Mandelbaum, Sztuka Polska, Z. Reizes. — 1.500 Dr. Maurycy Selcer (Bruksela, Selig Schmorak). — 1.300 zł. Zarząd Centrali Obrotu Towarowego. — 1.280 zł. Zakłady Mechaniczne Kittler (M. A. Bartel) wraz z personalem. — 1.000 zł. L. Goldfinger, Ignacy Vogelfänger, Józef Busgang, Fanny Auerbach, Dawid Selzer, Apt. Adolf Hesel i Manfred Hessel, D. Selzer, Młyn „Maria Helena", R. Philip i Ska, Wilhelm Hass, Sodalicja im. św. Rafała i Kasa Pogrzebowa Konduktorów P. K. P. — 880 zł. Pracownicy Firmy Irzyk. — 800 zł. Z. Kupferman, Pracownicy Drukarni L. Wiśniewskiego, Skład Futer Streckhamer, Fisch i Ska, M. Batzes. — 600 zł. Fabryka Czekolad i Cukrów „Nadzieja", Ch. Kessler, A. Mensch, M. Ehrlichhof. — 520 zł. Personal Firmy Bracia Kurz i Schapira. — 500 zł. Lwowski Samochodowy ruch zbiorowy W. Altin, S. Haberman, Kasa Stefczyka Skała nad Zbruczem, Dr. Z. Rychłowski, Grecko Katolicka Metropolitalna Kapituła, „Helios" Neunamel A. Thierberger, E. Misch, Stowarzyszenie Rzemieślników żydowskich, Jad Charuzim, Finkel, Brater i Bach, Pracownicy F-y E. Hausman i Ska, I. Teitelbaum, E. Landau, E. Hausman, Inż. J. Kuttin, S. Katz i E. Selter, L. Laufer.

Ofiary na F O. N. i dozbrojenie lotnicze.

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zgłoszono w dniu 3 maja br. następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej i dozbrojenie lotnicze:

Dr. Władysław Czernecki 2000 zł. przez zrzeczenie się prawa do obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Alfred Mahler 60 zł. przez zrzeczenie się obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Dr. Jakub Olinger j. w., Sabina Dreifuss j. w., Adela Günsberg j. w.

Gmina m. Lwowa subskrybowała wczoraj 200.000 zł.

Wczorajsze ostatnie prawdopodobie posiedzenie Rady miejskiej przed wyborami nowej Rady, wypełniły przeważnie drugie uchwały oraz transakcje kupna gruntów dla celów regulacyjnych. Przed porządkiem dziennym r. dr. Brzeski zgłosił wniosek nagły w sprawie suskrypcji przez gminę m. Lwowa Pożyczki Przeciwlotniczej. Treść wniosku była następująca:

„Podpisani reprezentanci wszystkich klubów radzieckich w porozumieniu z prezydium miasta i Zarządem miejskim wnoszą, by gmina m. Lwowa oraz jej Zakłady subskrybowały na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 200.000 zł. z tem, że kwota ta ma być natychmiast wpłacona.

Wniosek ten nie wymaga uzasadnienia. — Po odczytaniu wniosku, rozległy się na sali huczne oklaski. Prezydent dr. Ostrowski, poddał wniosek ten jeszcze formalnej uchwale, wszyscy obecni radni przez podniesienie rąk, a następnie przez brawa wniosek jednomyślnie uchwalili.

Następnie z porządku dziennego powzięto szereg drugich uchwał w sprawie zaciągnięcia pożyczek w B. G. K. i Funduszu Pracy na inwestycje. Również uchwalono plany zabudowania części Krzywczyc oraz gruntów przy ul. Potockiego, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

* * *

W Administracji „Wieku Nowego" złożyli: Sala Freundel w Samborze 30 zł., uczniowie szkoły powsz. miejskiej im. Zimorowicza we Lwowie 7.31 zł., Zborucka Stanisława za wynajęcie okien w dniu 3 Maja 4 zł., pensjonarjusze Zakładu św. Łazarza 86.50 zł., uliczni sprzedawcy gazet w Przemyślu 10 zł.

* * *

ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI ZWIĄZKU BANKÓW komunikuje, że w dniu 5 bm. jako w ostatnim dniu subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej biura subskrypcyjne tak banków zrzeszonych jak i kas oszczędności czynne będą bez przerwy od godz. 8-mej do 19-tej.

Polska działwa-polskiej Armii

Wzruszająca uroczystość przed grobem Nieznanego Żołnierza.

WARSZAWA. (Telef.) Najaktualniejsze dziś hasło dnia — dozbrojenie armii — znalazło znamienny oddźwięk w uroczystości, która odbyła się wczoraj w Warszawie. Młodzież szkół powszechnych m. st. Warszawy w chwili odzyskania Zaolzia, dla podkreślenia swych uczuć dla armii, powzięła inicjatywę urządzenia zbiórki na zakup sprzętu wojskowego. W wyniku zebrano

koło 35.000 zł., za które zakupiono 4 ciężkie karabiny maszynowe z końmi i pełnym oporządzeniem, oraz 64 rowery.

Wczoraj na placu Marsz. Piłsudskiego nastąpiło przekazanie w ręce armii zakupionego sprzętu. Na uroczystość tę przybyło około 25.000 dzieci ze szkół powszechnych warszawskich, oraz przeszło 1.000 dzieci z Zaolzia. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiły się poczty sztandarowe i kompania pułku piechoty „Dzieci Warszawy". Władze reprezentowali min. spraw wojsk. Kasprzycki, minister oświaty, wojewoda, kurator szkolny i t. d. Przybyłemu o godz. 12-tej Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi zgotowano spontaniczną owację, a gdy zajął miejsce na trybunie, odbyła się defilada reprezentacji zgromadzonej młodzieży z **ofiarowaną bronią.** Kolumnę pochodu otwierało 20 chłopców, niosących na drzewcach flagi narodowe, dalej szły grupa harcerzy i harcerek, delegacje kół szkolnych K. m. z modelami okrętów wojennych, kół LOPP. z modelami samolotów bojowych, kół szkolnych P. C. K., na końcu 100 uczniów i uczenic z rowerami typu wojskowego, oraz drużyny karabinów maszynowych. Po zakończeniu defilady przemówił kurator okręgu szkolnego warszawskiego, a w imieniu dziatwy uczeń szkoły powszechnej podkreślając, że w hołdzie dzisiejszym mieści się „nasza duma i radość, miłość i oddanie, jakie okazać może tylko bezgranicznie kochające serce polskiego dziecka".

Marszałek Śmigły-Rydz ze wzruszeniem ucałował chłopca a grupa dziewcząt ofiarowała mu pęk konwalii i wiązankę róż. P. Marszałek wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. i.:

Znam i głęboko rozumiem, kochane dzieci, motywy tego trudu, któryście wzięły na siebie, zbierając grosz po groszu, co napewno nie było rzeczą łatwą. Wiem, że kochacie żołnierza polskiego. Ale wiem również, że gdyście się zdecydowali wziąć na siebie ten nowy, nadprogramowy obowiązek, mieliście również pewną myśl, oświeconą przez naukę szkolną i przez rozmowy rodzicielskie. Oto, w którąkolwiek stronę Polski zajdziecie, wszędzie o **każdy skrawek polskiej ziemi trzeba było walczyć. Na każdym skrawku odbywał się w przeszłości proces, w którym naród polski musiał swe prawa dokumentować krwią swego żołnierza!** Dlatego należy wam się moja pochwała i uznanie, że zdajecie sobie sprawę z tego, jakie obowiązki ma żołnierz polski, że kochacie żołnierza i armię polską. Wy, dzieci moje, gdyście się zdecydowały wziąć na swe dziecinne barki obowiązek, dyktowany sercem waszym i mądrością odwieczną narodu, aby zadokumentować wasz stosunek do armii polskiej, wskazujecie i wykazujecie, iż **mimo tego, że dopiero wchodzicie w życie, chcecie być dobrymi Polakami, tymi, którzy nie tylko nie uszczuplą w niczym Polski odziedziczonej, ale zrobią ją jeszcze silniejszą i potężniejszą. Za to, dzieci kochane, z całego serca wam dziękuję.**

WAŻNE DLA PALACZEK i PALACZY! DELEG. FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO w POLSCE

zawiadamia o zniżce cen wyrobów tytoniowych sprzedawanych w Polsce

OTO NOWE CENY: BALTO 7½ gr. szt., GITANES MARYLAND 8 gr. szt., GITANES VIZIR 7 gr. szt., WEEK-END 7 gr. szt., TYTOŃ FAJKOWY SCAFERLATI zł. 2.50 za 50 g.

2647

Subskrypcja P. O. P. przedłużona o jeden dzień.

WARSZAWA. (PAT). W dniu 5 bm. upływa termin subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej. Ponieważ wiele osób odłożyło subskrypcję na ostatnie dni, w wielu miejscowościach placówki przyjmujące deklaracje i wpłaty zanotowały w dniu wczorajszym i dzisiejszym wielki ruch przy okienkach. **Szczególnie w dniu 5 maja spodziewany jest duży napływ zgłoszeń subskrybentów, wskutek czego niektóre placówki mogą nie podołać technicznemu załatwieniu tych zgłoszeń.** W związku z tą sytuacją Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wszyscy, którzy nie zdołają wykonać subskrypcji w dniu 5 bm. **będą mogli subskrybować jeszcze w ciągu dnia następnego, to jest w sobotę, 6 maja.**

W odpowiedzi Hitlerowi...

Wielka ofiarność Lwowian.

Podjęta samorzutnie przez lwowskie społeczeństwo, jako odpowiedź Hitlerowi na jego wystąpienie przeciw Polsce, akcja zbiórkowa na dozbrojenie Polski przez składanie na ten cel złota, srebra i kosztowności rozwija się w żywiołowym tempie, stanowiąc wymowne świadectwo patriotyzmu narodowego i gotowości do każdej ofiary na rzecz Obrony Państwa. — Do Administracji „Wieku Nowego" wpłynęły na ten cel w dalszym ciągu następujące ofiary:

Chaim Hübel z córką (Lenartowicza 7) 5 srebrnych łyżeczek, 2 lichtarze mosiężne o wadze 2.58 kg. — Zofia Polowa (ul. Słowackiego 6) 1 koperta srebrna z zegarka 3 monety srebrne (2 kor. austr., 20 kopiejek). — Ignacy Toth (Piątaków 27) 1 złoty zegarek damski, 5 koron srebrnych austriackich, 115 gramów monet niklowych i miedzianych. — Kulaś Piotr (w Kleparowie) 2 monety srebrne 5-cio koronówki austr. — Hermina Netroufal (Ormiańska 27) 1 srebrny medal z Powsz. Wyst. Krajowej w r. 1894, 1 monetę srebrną austr. z czasów Marii Teresy. — Eggler Franciszka (Sobieszczyzny 4) 1 złoty pierścionek z 2-ma diamentami i 1 rubinem. — Prof. Kamieniobrodzki Władysław (Pochyła 7) 1 papierośnica srebrna, 1 medal srebrny koronces. Karola, 2 monety srebrne. — Kamila Gamota (Listopada 37) 31 monet miedzianych, 42 monet żelaznych. — Maria Koflerowa (Supińskiego 3) srebrna torebka damska. — Fr. Lutman (Siedleckich 9) 6 dwukoronówek srebrnych, 23 jednokoronówki srebrne, 4 zegarki srebrne i niklowe. — Daszyński Stanisław (Staszica 7) dwie obrączki złote. — Kazimierz Weber (Poniatowskiego 10) monety niklowe i miedziane, 1 moneta srebrna oraz inne przedmioty z miedzi i niklu. — Karolina Bryg. pomocnica domowa, złoty łańcuszek, srebrny łańcuszek ,srebrną spinkę i złoty zegarek. — Irena Daszyńska (Szkoła Handlowa we Lwowie) 25 gr. srebra, 51 dkg monet niklowych i miedzianych oraz monety żelazne. — Czarwakowa Bronisława (pl. Bernardyński 5) obrączkę złotą.

Polsko-słowacki układ handl.

BRATYSŁAWA. (PAT). W tych dniach odbywały się w Bratysławie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego polsko-słowackiego. Wczoraj wieczorem tekst układu został definitywnie ustalony i podpisany. Układ reguluje wzajemny obrót towarowy na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Podpisana została również umowa clearingowa. — W najbliższych dniach zostanie zawarta również umowa kontyngentowa turystyczna

Komunikacja lotnicza z zagranicą.

GDYNIA. (PAT). Polskie linie lotnicze „Lot" rozpoczynają z dniem 8 maja br. pasażerską komunikację lotniczą z Gdyni do Kopenhagi. Samoloty startować będą z Warszawy o 8.30, przylot do Gdyni o 9.45, z Gdyni start do Kopenhagi o 10.05, przylot do Kopenhagi o 11.30. Z Kopenhagi startować będą samoloty o 14-ej, przylot do Gdyni o 15.25, odlot z Gdyni o 15.45, przylot do Warszawy o 17-ej. Otwarcie tej nowej linii posiada dla życia gospodarczego Gdyni wielkie znaczenie, gdyż port gdyński utrzymuje ożywione stosunki z portami państw skandynawskich.

WARSZAWA. (PAT). W dniu 4 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Finlandzką, dotyczącej eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej, podpisanej w Helsinkach dnia 29-go lipca 1938 r.

Już jutro w KINIE CASINO
PRAPREMIERA W POLSCE NAJNOWSZEGO I NAJWSPANIALSZEGO ARCYDZIEŁA OBECNEGO SEZONU WYTW. R. K. O. p. t.
UKOCHANY
W GŁ. ROLACH: Charles Boyer, Irene Dunne
9218

Min. Gafencu w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD. (PAT.). Prasa ogłasza program pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu w stolicy Jugosławii, przewidujący m. in. spotkanie z ministrem spraw zagr. Markowiczem oraz prem. Cvetkowiczem.

Jak Niemcy chcą zastraszyć Polskę!

Naiwne wysiłki Goebbelsa przed mową min. Becka.

WARSZAWA. (Telef.) Dzisiejsza mowa ministra Becka oczekiwana jest w Berlinie z wielkim zainteresowaniem i napięciem. W oczekiwaniu tej mowy ministerstwo propagandy wezwało prasę, aby zawiesiła narazie kampanję przeciw Polsce i dlatego ton wczorajszej prasy niemieckiej był naogół bardziej umiarkowany.

Dzienniki atakują natomiast ostro Anglię i Francję za rzekome nakłanianie Polski do nieustępliwości wobec żądań Hitlera. Jeżeli Anglia i Francja — pisze „Nachtausgabe" — **rzeczywiście zamierzając pchnąć Polskę do wojny z Niemcami, to niech państwa te mają odwagę przyznać się do tego.**

Z niezwykłą skwapliwością cytuje się w Berlinie artykuł „Il Lavoro Fascista", ostrzegający polityków polskich, którzy dotychczas uważani byli za realistów, przed zbytnim romantyzmem i iluzjami.

Czyniąc aluzje do tragicznych chwil w dziejach Polski, pismo włoskie „radzi" min. Beckowi, aby w obecnej tak poważnej chwili nie zapomniał o zgubnych skutkach polskiego romantyzmu. Dzienniki niemieckie podają ponadto w alarmistycznej formie wiadomości o wybiciu szyb w redakcji „Kattowitzer Zeitung" w Katowicach i w księgarni niemieckiej w Chorzowie.

Niespodziankę dla kół politycznych stanowi wczorajszy „Voelkischer Beobachter", który przyniósł 4-szpaltowy artykuł ministra propagandy Goebbelsa p. t. „Quo vadis Polonia". W artykule tym znajdują się cytaty z artykułów prasy polskiej, dobrane specjalnie w tym celu, aby przedstawić Polskę w możliwie najgorszym świetle.

„W tej samej chwili, w której Anglia postanawia wprowadzić powszechną służbę wojskową — pisze Goebbels — Polska rozpoczyna ciężki ogień artyleryjski, którego punkt szczytowy osiągnięty został we środę przez prasę polską oświadczeniem, że kwestia Prus Wschodnich, które są geograficznie, politycznie i ekonomicznie związane z Polską, musi być natychmiast rozwiązana".

Pod koniec artykułu Goebbels pisze: „T. zw. apostołowie pokoju w Londynie i Paryżu wykazali polityką swoją w ciągu ostatnich kilku dni, że są prawdziwymi szerzycielami paniki. Niemcy i Polska osiągnęłyby porozumienie, gdyby inni nie wciskali się między nas".

Polacy odczuwają potrzebę

uwolnienia Europy od niebezpieczeństwa niemieckiego.

WARSZAWA, (tel.) W korespondencji z Warszawy „Giornale d'Italia" wyraża nadzieję, że

min. Beck w przemówieniu swym pozostawi otwarte drzwi do rokowań dyplomatycznych, jak to uczynił również Hitler. — Ton prasy polskiej, zdaniem korespondenta włoskiego, stał się nieco łagodniejszy, tak samo zresztą, jak ton prasy niemieckiej złagodniał w stosunku do Polski.

Dziennik wyraża nadzieję, iż jest to pierwsza oznaka pewnego uspokojenia i że powoli stosunki między obu mocarstwami staną się normalne, co leży w interesie pokoju europejskiego. We wstępnym artykule poświęconym Polsce dziennik „Il Telegrapho" stanowiący własność rodziny Ciano, przypomina zwycięstwo pod Wiedniem króla Sobieskiego, będące wyrazem nieustraszonego bohaterstwa narodu polskiego.

Dziennik uważa jednak, że to zwycięstwo było ujemne w skutkach dla Polski. „Il Telegrapho" snuje przytem analogie, odległe nie tylko w czasie. Według „Il Telegrapho" Polacy odczuwają dzisiaj potrzebę uwolnienia Europy od niebezpieczeństwa niemieckiego.

Olbrzymie manifestacje patriotyczne

na ulicach Poznania.

WARSZAWA. (Telef.) We czwartek w południe studenci - żołnierze Legii akademickiej w Poznaniu urządzili manifestacyjny pochód do gmachu D. O. K., gdzie dokonali owacji na cześć gen. Knoll-Kownackiego. O godz. 19 odbył się wielki wiec, zorganizowany wspólnie przez wszystkie organizacje społeczne. W organizacji wiecu wzięły udział OZN, Stronnictwo Narodowe, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, LOPP i inne. Na placu Wolności zebrał się kilkunastotysięczny tłum. Wygłoszono szereg przemówień, wzniesiono okrzyki w sprawie Gdańska i śpiewano pieśni patriotyczne.

Podczas śpiewania „Roty" przy słowach „Tak nam dopomóż Bóg", zebrani wznieśli ręce jak do przysięgi. Po wiecu olbrzymi pochód ruszył ulicami miasta. Rozentuzjazmowany tłum podnosił na rękach napotykanych po drodze żołnierzy i policjantów. Do późnej pory ulice miasta rozbrzmiewały pieśniami narodowymi. Nastrój taki, trwający od kilku dni, podkreślany jest jeszcze przez fakt iluminowania większych gmachów zabytkowych.

Tajemnicze zaginięcie

worka pocztowego z przesyłkami

Ubiegłej nocy z wagonu ambulansowego w pociągu nr. 221, obok strażnicy nr. 263 na linii Lwów — Podzamcze wskutek nagłego otwarcia się drzwi wagonu, **wypadł na tor worek z przesyłkami.** Po przybyciu pociągu na Podzamcze zauważono brak worka i zawiadomiono Urzędu ruchu. Podjęte natychmiastowe **poszukiwania za zaginionym workiem nie dały rezultatu.** Dochodzenia trwają.

Porażka Niemiec i Włoch

na terenie japońskim.

WARSZAWA. (tel.) Wielką porażkę poniosły państwa „osi" na terenie japońskim.

Japoński minister spraw zagranicznych Arita przyjął oddzielnie ambasadorów Niemiec i Włoch komunikując im decyzję swego rządu odmawiającą zawarcia ogólnego sojuszu militarnego z Niemcami i Włochami. Japonia wyraża jedynie gotowość zawarcia takiego sojuszu, któryby wyraźnie wymieniał Sowiety, jako jedyne państwo, przeciw któremu sojusz jest zwrócony. Ta porażka Niemiec i Włoch jest następstwem odrzucenia przez Anglię propozycyj sowieckich, aby pakt, o który toczą się rokowania między Londynem a Moskwą, obejmował również Daleki Wschód. Ponieważ Niemcy pragną obecnie uniknąć zadrażnienia stosunków z Sowietami przypuszcza się w Londynie, że Niemcy wymówią się od zawarcia sojuszu zwróconego tylko przeciw Rosji. Fakty te oznaczają poważne pęknięcie trójkąta Berlin — Tokio.

Ważne uchwały

lwowskiej młodzieży akademickiej.

Wczoraj w południe w sali Colegium Maximum na U. J. K. odbył się w obecności rektora prof. Bulandy, ogólno-akademicki wiec w sprawie dozbrojenia armii i udziału młodzieży w obronie kraju. Wiec uchwalił następujące rezolucje:

1) Młodzież zawsze stać będzie na straży granic. Wiec nakłada obowiązek **opodatkowania się młodzieży U. J. K. we Lwowie w wysokości 50 gr. od osoby na dozbrojenie.** Uzyskana kwota będzie przeznaczona na budowę samolotu bojowego do dyspozycji D. O. K. we Lwowie.

2) Młodzież jest gotowa w każdej chwili **przesunąć ostrzem bagnetów granicę tam, gdzie naturalne ich stanowisko wykreśliła historia narodu polskiego.**

3) Mając na uwadze istniejące niebezpieczeństwo, młodzież zgłasza gotowość **bezinteresownego przepracowania jednego miesiąca przy budowie fortyfikacyj** na krańcach zachodnich.

W wiecu wzięło udział około 300 osób.

RUCH GIEŁDOWY.

Warszawa. (PAT).

DEWIZY.

Belgia 90.75, 90.53, 90.97; Berlin 212.01, 213.07; Gdańsk 99.75, 100.25; Amsterdam 283.90 283.18, 284.62; Kopenhaga 111.30, 111.02, 111.58; Londyn 24.92, 24.85, 24.99; N. Jork 5.31 i pół, 5.30 i jedna czwarta, 5.32 i trzy czwarte; N. Jork kabel 5.32, 5.30 i trzy czwarte, 5.33 i jedna czwarta; Oslo 125.05, 124.73, 125.37; Paryż 14.10, 14.06, 14.14; Sztokholm 128.40, 128.08, 128.72; Zurych 119.55, 119.25, 119.85; Mediolan 28.00, 27.93, 28.07; Helsinki 11.01, 10.98, 11.04; Montreal 5.28 i trzy czwarte; 5.31 i jedna czwarta.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE.

Bank Polski 115; Węgiel 34.50; Norblin 104 i pół, 104; Ostrowiec 78; Starachowice 54.75, 54.50.

Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół wewn. 61 i pół; 3 inwest. pierwsza 83, druga 81 i pół, serie nie notowane; 4 prem. dol. 39; 4 konsolid. 63.

Tendencja nieco słabsza.

Nowe wybory na Węgrzech.

BUDAPESZT. (PAT.). Izba węgierska została rozwiązana. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie na Zielone Świątki.

Mowa min. Csaky

o polityce zagr. Węgier.

BUDAPESZT. (PAT). Min. Csaky wygłosił w środę i czwartek na posiedzeniach komisyj zagranicznych Izby posłów i Izby wyższej równobrzmiące ekspose, w którym omówił wyniki rozmów w Rzymie i Berlinie. Min. Csaky stwierdził, że obie wizyty odbyły się w atmosferze szczerej przyjaźni, gdyż

zamiary osi są identyczne z linią polityki węgierskiej. Pragniemy szczerego porozumienia z Rumunią i przyjaźni z Jugosławią. Tylko ludzie politycznie niewyrobieni mogą twierdzić, że dążymy do rozdziału tych państw.

Od nikogo nie żądamy tego, czego nie będzie skłonny nam dać.

Mówiąc o Polsce min. Csaky stwierdził, iż jest rzeczą naturalną, aby Węgrzy z polskim sąsiadem pielęgnowały tradycyjną i opartą na szczerych sympatiach obu ludów przyjaźń.

100-lecie Biblioteki Polskiej w Paryżu.

PARYŻ. (PAT). W dniu 3 maja *odbył się w Bibliotece Polskiej w Paryżu uroczysty obchód setnej rocznicy istnienia Biblioteki Polskiej.* — Uroczystość ta, zbiegająca się z obchodem 3-go maja, zgromadziła w gmachu Biblioteki Polskiej, *największego centrum życia polskiego w Paryżu*, liczną bardzo Polonię paryską z przedstawicielami sfer oficjalnych, ambasady i konsulatu R. P. Uroczystość *zagaił krótkim przemówieniem ambasador Łukasiewicz*, po czym delegat Akademii Umiejętności w Krakowie, *dyrektor Biblioteki p. Franciszek Pułaski, wygłosił przemówienie, obrazujące działalność Biblioteki Polskiej i ducha, jaki przewodził zawsze jej 100-letniej działalności*, w której brali udział wszyscy wielcy przewodnicy emigracji polskiej we Francji, począwszy od księcia Adama Czartoryskiego i Adama Mickiewicza.

Anglia uznała de facto Słowację.

BRATYSŁAWA. (PAT.). Jak oficjalnie komunikują, konsul W. Brytanii w Bratysławie oświadczył ministrowi spraw zagr., że Wielka Brytania uznaje de facto państwo słowackie. Równocześnie konsul Pares poprosił ministra spraw zagr. o uznanie go za konsula Jego Wysokości króla W. Brytanii w Bratysławie.

Aresztowanie pocztyliona

pod zarzutem wykradania listów amer

Wczoraj policja lwowska dokonała *sensacyjnego aresztowania funkcjonariusza pocztowego, 41-letniego Jana Kudyby, zam. w Pustomytach i dojeżdżającego do służby do Lwowa.* Mianowicie na podstawie posiadanych informacji o jego nieuczciwości, policja przeprowadziła wczoraj rewizję osobistą u podejrzanego Kurdyby w gmachu Głównej poczty. Rewizja dała wynik rewelacyjny, *albowiem znaleziono przy nim 42 listy amerykańskie, zabrane przez Kurdybę prawdopodobnie w ostatniej chwili, gdyż były jeszcze zamknięte.* Odebrane listy doręczono adresatom, zaś Kurdybę jako podejrzanego o systematyczne kradzieże aresztowano i odstawiono do więzienia.

Obrady 4 państw skandynawskich

nad niemieckimi propozycjami.

SZTOKHOLM. (PAT). Według doniesień prasy szwedzkiej, zapowiedziana pierwotnie na 9 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech państw skandynawskich została o jeden dzień przyśpieszona i rozpocznie się w poniedziałek 8 bm.

„Svenska Dagbladet" pisze w artykule wstępnym, że

konferencja odbędzie się w atmosferze wielkiego napięcia w Europie wobec zerwania paktu niemiecko-angielskiego i niemiecko-polskiego. Dziennik zapowiada, że przedmiotem obrad czterech ministrów będzie m. i. sprawa militaryzacji wysp Aladzkich oraz niemiecka propozycja w sprawie paktu nieagresji między Niemcami i państwami północnymi.

Dziennik pisze, że propozycja niemiecka nie powstała z pobudek idealistycznych, lecz stanowi dalszy ciąg odpowiedzi Hitlera na deklarację Roosevelta, przy czym podkreśla fakt odrzucenia analogicznej propozycji niemieckiej przez Holandię. Państwa północne sądziły — pisze dziennik — iż Niemcy zadowolą się odpowiedzią, że państwa te nie czują się zagrożone. Pismo z naciskiem podkreśla, że

państwa północne nie chcą zejść do roli pionków na szachownicy międzynarodowej.

SZTOKHOLM. (PAT). Prasa szwedzka donosi o propozycjach niemieckich w sprawie zawarcia paktu nieagresji między Niemcami a Litwą, Łotwą i Estonią, podkreślając w tytułach, że stanowi to nowy etap dyplomatycznej ofensywy Berlina.

BERLIN. (PAT). „Voelkischer Beobachter" komentując zagadnienia remilitaryzacji wysp Alandzkich, twierdzi, że

zgoda Niemiec na propozycję fińsko-szwedzką opiera się na założeniu, że Finlandia i Szwecja pozostaną w razie konfliktu zbrojnego na morzu Bałtyckim neutralne.

WARSZAWA. (tel.) W kołach politycznych skandynawskich twierdzą, że Norwegia, Szwecja i Finlandia odrzucą propozycję rządu niemieckiego zawarcia z Niemcami paktu nieagresji. Stanowisko Danii jest nieznane. Ona jedyna z państw skandynawskich ma Niemcy za sąsiada, co stawia ją w trudniejszym położeniu. Przypuszczają jednak, że Dania solidaryzować się będzie z innymi państwami skandynawskimi.

Katastrofy.

PRAGA. (PAT.). W Mariańskich Górach (Mor. Ostrawa) na szybie „Ignacy" **wydarzyła się katastrofa górnicza, w której jeden górnik 45-letni Koczwara poniósł śmierć.**

* * *

WIEDEŃ. (PAT.). W Alpach austriackich **spadło 2 turystów w przepaść, ponosząc na miejscu śmierć.**

Uregulowanie kwestii palestyńskiej.

JEROZOLIMA. (PAT). Ogłoszenie „białej księgi", która ma rozwiązać zagadnienie Palestyny, oczekiwane jest tu z wielką niecierpliwością. Zdaniem szeregu osobistości, uregulowanie kwestii palestyńskiej jest bardzo bliskie. — Tak np. dr. Szahbandar zapowiedział uregulowanie tej sprawy na 10 maja, dodając, że ogłoszenie „białej księgi" wstrzyma rewolucję w Palestynie. Koła arabskie, omawiając pomyślny rozwój rokowań, podkreślają, że sprawa palestyńska jest jedyną luką w stosunkach angielsko-arabskich i zapewniają, że

solidarność muzułmańska z chwilą zniknięcia wszelkich powodów niezgodności wystąpi na rzecz sojuszu angielsko-francusko-arabskiego w razie konfliktu międzynarodowego i zjednoczy się dla walki z propagandą państw totalitarnych.

Umiarkowane organizacje arabskie rozrzucają już ulotki, wzywające Arabów do zaniechania oporu. Natomiast koła żydowskie, zwłaszcza socjaliści i rewizjoniści, jednoczą się w potępieniu projektów angielskich i przygotowują opór.

Z frontu chińsko-japońskiego.

WARSZAWA. (Telef.). W ciągu ostatnich dni Japończycy ponoszą wprawdzie szereg porażek na froncie, nie mniej jednak wzmogli działalność swego lotnictwa. Lotnicy japońscy zbombardowali ostatnio dwukrotnie stolicę Chin Czang-Ping.

W pierwszym dniu bombardowania ofiarą padło ponad 1.000 zabitych. Wczoraj znów 36 samolotów japońskich bombardowało Czang-Ping, przyczym według źródeł półoficjalnych poniosło znów śmierć około 1.000 osób. Wiele trupów znajduje się jeszcze pod gruzami domów, tak, że ostateczna liczba ofiar może okazać się większa. Szpitale przepełnione są rannymi.

Jeden z samolotów japońskich został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą.

Dwie waluty w Niemczech

WARSZAWA. (Telef.) W Berlinie obwieszczono urzędowo, że bony podatkowe stają się normalnym środkiem płatniczym. W ten sposób Niemcy mają obecnie dwie równoległe waluty.

Przy wrażliwej cerze:
mydła przetłuszczone D-ra Lustra
2431

Zagadka dymisji Litwinowa.

Sowiety nie zmienią swej polityki, tylko jej metody.

WARSZAWA. (Telef.) Ustąpienie Litwinowa stanowiło dla wszystkich niespodziankę, której nie można było przewidzieć. Upadek Litwinowa przyjęto we Włoszech z wielkim zadowoleniem, a cała prasa pisze z radością o konsternacji, która rzekomo zapanowała z tego powodu w Paryżu i Londynie.

„Il Lavoro Fascista" twierdzi, iż dymisja ta zaskoczyła opinię wszystkich krajów, nie wyłączając Rosji, nie stanowi jednak najmniejszej niespodzianki dla Włoch. Zdaniem prasy włoskiej, powodem ustąpienia Litwinowa było zbytnie zaangażowanie się jego w rokowaniach z mocarstwami zachodnimi.

W niemieckich kołach politycznych wiadomość o niespodziewanym ustąpieniu Litwinowa wywołała ogromne wrażenie. Prasa poświęca temu wydarzeniu bardzo dużo uwagi. Komentarze idą w tym kierunku, że

ustąpienie Litwinowa oznacza całkowite załamanie się rozmów angielsko-sowieckich i że Sowiety dały niedwuznacznie wyraz dążnościom do wycofania się i niemieszania do polityki europejskiej oraz niezawierania żadnych paktów z państwami zachodnimi.

Prasa niemiecka przedstawia nawet dymisję Litwinowa jako całkowite załamanie się polityki okrążenia, prowadzonej przez Anglię. Trzeba jednak pamiętać, że komentarze te przeznaczone są głównie dla społeczeństwa niemieckiego i mają na celu podniesienie w nim dobrych nastrojów.

Sowieckie koła polityczne twierdzą, że ustąpienie Litwinowa nie może mieć znaczenia decydującego dla dalszego rozwoju wypadków. Natomiast w kołach londyńskich przywiązują do dymisji Litwinowa głębokie znaczenie polityczne. Korespodnet „Daily Telegraph" w Moskwie uważa, że ustąpienie Litwinowa spowodowane zostało zbyt ścisłą jego współpracą z mocarstwami zachodnimi.

Dziennik podnosi, że dymisja Litwinowa oznacza zachwianie uprawianej przez niego polityki, zwłaszcza, że następcą Litwinowa został premier Mołotow, a nie wicekomisarz spr. zagr. Potemkin. **Dziennik wyraża pogląd, że Moskwa obawia się nowych porażek dyplomatycznych na wypadek zbyt dalekiego zaangażowania się po stronie państw zachodnich. Wbrew tym twierdzeniom radio sowieckie nadało wczoraj wielki rozgłos przemówieniu b. ministra Edena, który domaga się powrotu do polityki zbiorowego bezpieczeństwa oraz ścisłej współpracy Anglii i Francji z Sowietami.**

rano pożyteczna wieczorem konieczna
PASTA DO ZĘBÓW
Chlorodont
21.0

Mówią, że powodem wystąpienia czerwonej armii przeciw Litwinowowi była rzekoma gotowość Litwinowa do udzielenia gwarancji sowieckiej również Holandii, Belgii i Szwajcarii, co wykraczałoby poza sferę życiowych interesów Sowietów.

W angielskich kołach politycznych sądzą, że nominacja przewodniczącego rady komisarzy ludowych Mołotowa na stanowisko komisarza spraw zagr. zamiast nominacji urzędnika tego komisariatu, dowodzi, iż Sowiety oceniają obecną sytuację międzynarodową jako bardzo poważną.

Chodzi im o to, aby na czele komisariatu spraw zagr. stał człowiek o dużym autorytecie osobistym. Zaznaczyć należy, że Mołotow brał u boku Stalina udział w likwidowaniu proniemieckich tendencyj w Sowietach. Być może, że **dymisja Litwinowa i zastąpienie go Mołotowem ma być instrumentem presji, wywieranej na Londyn, który pragnąłby jak najbliżej wciągnąć Sowiety w swoje sprawy. Moskwie chodzi o to, aby Londyn zaangażował się bardziej czynnie w stosunku do Sowietów i to nietylko odnośnie do kwestyj europejskich, ale także odnośnie do kwestyj Dalekiego Wschodu.**

Do zmiany na stanowisku komisarza spraw zagranicznych przyczynić się mógł też fakt sukcesów odniesionych w Turcji przez Potemkina, dyplomatę o metodach pracy zupełnie odmiennych od Litwinowa.

Rokowania angielsko-sowieckie rozwijają się dalej w atmosferze pomyślnej. Rząd polski informowany jest o ich przebiegu, jednakże wobec milczenia zainteresowanych stron nie może ujawnić żadnych szczegółów. W każdym razie należy się liczyć z szybkim zakończeniem tych rokowań. Toczą się one na płaszczyźnie, w niczem nie uchybiającej interesom Polski.

LONDYN. (PAT). Dzienniki angielskie skłonne są przypuszczać, że Litwinow ustąpił dlatego, że jego polityka, zmierzająca za wszelką cenę do zbiorowego bezpieczeństwa, nie powiodła się i obecnie polityka rządu sowieckiego pójdzie raczej w kierunku porozumień bilateralnych z mocarstwami zachodnimi.

Hitler namawia Mussoliniego,

aby pierwszy rozpoczął wojnę.

WARSZAWA. (Telef.) We czwartek po południu odleciał samolotem z Berlina do San Remo na Riwierze włoskiej marszałek Goering, który zabawi we Włoszech 8—14 dni w charakterze prywatnym. — Wieczorem wyjechał pociągiem z Berlina do Włoch min. Ribbentrop, który po drodze zatrzyma się w Berchtesgaden i odbędzie konferencję z Hitlerem. Ribbentrop spotka się w Medjolanie z min. Ciano. — Głównodowodzący armią niemiecką gen. Brauchitsch odleciał wczoraj w towarzystwie marszałka Balbo i wiceminu. Pariani z Bengali do Trypolisu.

WARSZAWA. (Telef.) Na odcinku włoskim rozgrywają się tajemnicze wypadki.

Rozluźnienie osi wydaje się być faktem nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, chociaż konkretnie fakt ten nie znalazł dotychczas żadnego wyrazu. O nieporozumieniach włosko-niemieckich świadczy nie tylko nagły wyjazd Ribbentropa do Włoch, ale również zupełnie nieoczekiwana decyzja o wyjeździe Goeringa, który dopiero niedawno bawił we Włoszech.

Ponieważ równocześnie na terenie Włoch przebywa naczelny wódz armii niemieckiej, gen. von Brauschitsch, fakt wysłania równocześnie trzech czołowych polityków niemieckich do Włoch świadczy, że zachodzi konieczność uzgodnienia stanowiska obu kontrahentów.

Inicjatywa wychodzi z Berlina, który czyni gorączkowe wysiłki celem uzgodnienia sprzecznych poglądów i usunięcia włoskich wątpliwości. Jeszcze przed dwoma tygodniami sądzono, że mimo wszelkich przeszkód uczuciowych polityka włoska jest nietylko zharmonizowana z niemiecką, ale nawet jej podporządkowana.

Wszelkie oznaki wskazywały, że na wypadek powikłań europejskich Rzym pójdzie w jednym szeregu z Berlinem. Dzisiaj jednak nie można już tego twierdzić. Niemcy nalegają gwałtownie na Włochy, aby one pierwsze zaczęły wojnę, gdyż obawiają się w przeciwnym razie, że gdyby Niemcy pierwsze zaczęły wojnę, to Włochy podobnie jak 1914 r. nie pójdą z Niemcami.

Kierownicy polityki niemieckiej spodziewają się jednak osobistym swoim wpływem oraz wysunięciem szeregu bardziej konkretnych propozycyj wpłynąć na ściślejsze zespolenie się polityki włoskiej i niemieckiej oraz na unicestwienie wzmagających się we Włoszech tendencyj antyniemieckich.

Równocześnie półoficjalnie komunikują w Rzymie, że okoliczność, iż Goering opuszcza teraz Rzeszę, zdaje się wskazywać, że Niemcy nie zamierzają w najbliższej przyszłości rozpoczynać napastniczej wojny przeciw żadnemu ze swoich sąsiadów.

Sam subskrybuj P. O. P.
i przypomnij o obowiązku drugiemu!

Nagroda naukowa im. Walerego Sławka.

WARSZAWA. (PAT). W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie zarządu instytutu Józefa Piłsudskiego. *Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego prezesa instytutu Walerego Sławka, zarząd wybrał na prezesa Aleksandra Prystora.*

W dalszym ciągu obrad zarząd postanowił uczcić pamięć swego pierwszego prezesa przez *poświęcenie jednego z najbliższych zeszytów „Niepodległości" jego życiu i pracom oraz postanowił ustanowienie nagrody naukowej im. Walerego Sławka.* Nagroda ta w wysokości zł. 2.000 przyznawana będzie co 3 lata za najlepszą pracę z dziedziny najnowszej historii Polski.

Kościołowi katol. w Austrii odebrano dotacje.

WIEDEŃ. (PAT). W Austrii *odebrano obecnie kościołowi katolickiemu bezpośrednie dotacje finansowe ze strony rządu.* W miejsce tego kościół będzie miał prawo pobierać podatki wprost od wiernych na swoje utrzymanie. *Rząd niemiecki będzie jednak jeszcze przez pewien okres czasu przydzielać kościołowi potrzebne sumy.*

Zwłoki staruszki poćwiartowane

przez zbrodniczą parę małżeńską.

WARSZAWA. (Telef.). — Wstrząsająca zbrodnia, którą w ostatnich dniach wykryto w Łodzi, a której ofiarą padła kobieta, poćwiartowana siekierą, została przez policję tamtejszą wyświetlona. Jak stwierdzono, kobietą tą była

80-letnia Józefa Wojtczakowa, a ohydnej zbrodni na niej dopuścili się małżonkowie, 38-letni Jan Metzler i 36-letnia Janina.

Zbrodnicza para mieszkała w tym samym domu przy ul. Marysińskiej, nawprost drzwi mieszkania staruszki. Ponieważ pogłoski mówiły, że Wojtczakowa ma pieniądze, postanowili ją zamordować i przywłaszczyć sobie pieniądze.

Zamordowaną poćwiartowali siekierą i zwłoki celem zatarcia śladów w trzech workach wynieśli na miasto.

W sprawie tej jest prowadzone szczegółowe śledztwo. Zbrodniarze wypierają się winy, ale wszelkie dowody są przeciwko nim, a Metzler już się załamał i częściowo przyznał się do winy. Zaznaczyć należy, że

Metzlerowie są właścicielmi własnego domku, on sam zaś jest zajęty w pewnej fabryce.

W swoim czasie mieli skład masarski.

Hitler chce intrygować

w Ameryce przeciw Rooseveltowi.

WARSZAWA. (Telef.) **Niespodziankę stanowi fakt, że Hitler wezwał posłów niemieckich, akredytowanych w republikach południowo - amerykańskich, aby natychmiast przybyli do Berlina. Wedle przypuszczeń celem zamierzonej konferencji będzie przygotowanie nowej polityki niemieckiej wobec Stanów Zjednoczonych i republik łacińskich. Hitlerowi chodzi głównie o poklócenie Stanów Zjednoczonych z innymi państwami amerykańskimi.**

Obrady komisyj senackich.

WARSZAWA. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie senackiej komisji oświatowej. Przedstawiony przez sen. dr. Miklaszewskiego projekt ustawy o Polskiej Akademii nauk technicznych został przyjęty bez zmian w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm.

Na posiedzeniu senackiej komisji rolnej, sen. kr. dr. Machay zreferował projekt ustawy o zniesieniu służebności w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego. Po referacie odbyła się dyskusja ogólna, po czem dalszy ciąg rozprawy nad tym projektem wyznaczono na dzień 10 bm.

Pożyczka dla Litwy.

RYGA. (PAT). Dziennik „Rits" donosi, że *grupa finansistów angielskich i francuskich zaproponowała Litwie pożyczkę w wysokości 90 milionów litów na cele rozbudowy gospodarczej.* Ten sam dziennik donosi, że wkrótce państwa bałtyckie odwiedzi delegacja przedstawicieli kupiectwa i przemysłu angielskiego, celem zbadania rynków zbytu.

Nastroje anty-osiowe

w Hiszpanii.

WARSZAWA, (tel.) Ambasador Francji w Burgos, marszałek Petain, odbywa dłuższe podróże po Hiszpanii celem skontrolowania, czy zgodnie z przyrzeczeniem gen. Franco, odbywa się demobilizacja wojsk włoskich i niemieckich.

Pozostawanie oddziałów włoskich i niemieckich na terenie hiszpańskim budzi powszechne niezadowolenie ludności hiszpańskiej. To nastroje znalazły m. i. swój wyraz w czasie pobytu krążownika „Deutschland" w Maladze. Właściciele sklepów odmówili wówczas marynarzom niemieckim sprzedaży żywności.

W Geronie, Barcelonie i innych miejscowościach doszło do poważnych rozruchów na tle braku żywności.

GIBRALTAR. (PAT). Marszałek Petain uda się w najbliższych dniach do Gibraltaru.

Honor Polski — to rzecz bezcenna!

Żołnierska odpowiedź min. Becka na zakusy Hitlera.

WARSZAWA. (Telef.) Ekspose ministra spraw zagranicznych Józefa Becka wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród członków Izb ustawodawczych. Od wczesnych godzin rannych ruch w kuluarach Sejmu niezwykle ożywiony. Już od godz. 10.30 galerie dla publiczności zaczynają się zapełniać. Loże dziennikarskie przepełnione przedstawicielami prasy krajowej i korespondentami prasy zagranicznej, przebywającymi stale w Warszawie. Szereg wielkich dzienników europejskich i amerykańskich przysłało swych specjalnych korespondentów. W loży prasowej zainstalowano mikrofony radiowe, skąd specjalni sprawozdawcy nadają reportaże z przebiegu posiedzenia. W kuluarach roi się od fotografów i kinooperatorów. W loży dyplomatycznej widać wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Około godz. 11-tej poczęli przybywać do gmachu Sejmu członkowie gabinetu z p. prezesem Rady Ministrów generałem Składkowskim, wicepremierem Kwiatkowskim i min. Beckiem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych.

Na sali nastrój oczekiwania. Parę minut przed godz. 11-tą rozlegają się dzwonki, wzywające posłów na salę obrad.

Oświadczenie ministra Becka.

Marszałek Makowski otworzył posiedzenie Sejmu i przed porządkiem dziennym oddał głos ministrowi Beckowi. Minister Beck powitany hucznymi długotrwałymi oklaskami oświadczył:

Wysoka Izbo! Korzystam z zebrania parlamentu, by uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniałby może więcej wypowiedzeń ministra spraw zagranicznych niż moje jedyne expose w komisji spraw zagranicznych Senatu. Z drugiej strony ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłonił mnie do odroczenia deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki przyjmą bardziej dojrzałe formy.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucyj międzynarodowych i z głębokiej przemiany metod pracy między państwamo, które zresztą niejednokrotnie w Izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata.

Ten proces i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej. To co najogólniej o tym zjawisku można powiedzieć, streszczam w określeniu, że stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru. Poprostu rozmawia się coraz bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

Umowa z Anglią.

Jeśli o nas idzie, zaszły wydarzenia bardziej poważne. Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności. Biorąc rzeczy chronologicznie, mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze zjednoczonym królestwem angielskim. (Długotrwałe oklaski).

Po kilkakrotnym zasięganiu kontaktów w drodze dyplomatycznej, które miało na celu określenie zakresu naszych stosunków do całego szeregu problemów doszło w czasie mego pobytu w Londynie do bezpośredniej umowy, opartej o zasady wzajemnej pomocy w razie pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa naszej niepodległości. Forma ogłoszenia tej umowy w deklaracji premiera Chamberlaina z dnia 6 kwietnia, deklaracji, której tekst został z nami uwzględniony, dodaje temu porozumieniu charakter umowy formalnej między obydwoma państwami.

Pragnąłbym podkreślić, że sposób w jaki przyjęto mnie w Londynie i to że wykazano tam nietylko zrozumienie dla całego szeregu aktualnych problemów ogólno-europejskich, ale również zajęto wyraźne stanowisko w stosunku do naszego państwa, pozwala mi przedyskutować wszystkie zagadnienia bez niedomówień i wątpliwości. Szybko ustaliliśmy wspólne zasady angielsko-polskiego porozumienia, co możliwe było, wychodząc z założenia, że wypadki, jakie rozegrały się na arenie europejskiej, podkreślają konieczność zawarcia porozumienia między Wielką Brytanią a Polską. Zarówno Wielka Brytania jak i Polska nie żywią żadnych zamiarów agresywnych, lecz stoją na gruncie poszanowania powszechnie przyjętych zasad polityki międzynarodowej.

Układ z roku 1934.

Również jest rzeczą jasną, że stosunki pomiędzy Paryżem a Warszawą nie naruszają w niczym tego układu, lecz wprost przeciwnie go pogłębiają i stanowią jeden z najważniejszych czynników w strukturze polityki europejskiej. Porozumienie polsko - angielskie przyjął pan kanclerz Rzeszy za pretekst do jednostronnego wpowiedzenia układu, który zawarliśmy w 1934 r. Zanim przejdę do omówienia tej sprawy poświęcę kilka słów rysowi historycznemu. Fakt, że miałem zaszczyt brać udział w zawarciu i wykonywaniu tego układu nakłada na mnie obowiązek jego analizy.

Układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między dwoma wielkimi narodami, próba wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń, w kierunku wzniesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania, próba sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej.

Polityka polska nawet w najpoważniej krytycznych momentach wykazywała respekt dla tej zasady. Stwierdzić należy, że każdy układ tyle jest wart, ile warte są konsekwencje, jakie z niego się wyciąga. Jeśli partner tego układu od zasady jego odbiega, to po jego odstąpieniu czy wygaśnięciu paktu nie mamy nosić żałoby. (Burzliwe oklaski). Układ polsko — niemiecki z roku 1934 był układem o wzajemnym szacunku o dobrych stosunkach sąsiedzkich i jako taki wnosił pozytywne wartości do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia politycznego całej Europy. Z chwilą jednak, gdy powzięto go traktować jako motyw do żądania jednostronnych koncesyj, stracił dotychczasowy swój charakter. Rzesza niemiecka sam fakt porozumienia angielsko - polskiego uznała za pretekst zerwania układu z roku 1934.

Pokój, lecz nie za wszelką cenę!

Wysoka Izbo! Ażeby sytuację należycie ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie — o co właściwie chodzi. Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie osądzić istoty oświadczenia niemieckiego w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do Zachodu Europy mówiłem już uprzednio.

Pozostaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości w. m. Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwa pomorskie i innych spraw interesujących wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadam te zagadnienia po kolei. Jeśli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne miasto Gdańsk nie zostało wymyślone Traktatem Wersalskim (oklaski). Jest ono zjawiskiem istniejącym od wielu wieków, a jako wynik pozytywnego krzyżowania się spraw polsko-niemieckich jest nawet zjawiskiem dodatnim. W dawnych wiekach Gdańsk zawdzięczał swój rozwój i dobrobyt handlowi z Polską.

Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta płyną stąd, że leży ono u ujścia naszej wielkiej rzeki i na głównym szlaku wodnym i kolejowym, łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, którą żadne nowe formuły zaprzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest obecnie z większości niemiecka, natomiast jej egzystencja i dobrobyt zależą od potencjału ekonomicznego Polski.

Nie wywieraliśmy nigdy nacisku na taki lub ów wpływ na rozwój niemieckiej ludności w Polsce. Ludność Gdańska wskutek kolonizacji w przeważnej swej części niemiecka, zależała jednak od kupiectwa polskiego, które tamtędy kierowało swój tranzyt.

O co właściwie chodzi obecnie Rzeszy, która zgłasza swoje pretensje do Wolnego Miasta. Czy idzie tu o sprawę prestiżową czy też o odcięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska absolutnie odciąć się nie da. Takie same rozważania odnoszą się też do sprawy korytarza, którego nazwa jest sztuczną — a nazwać go muszę tutaj województwem pomorskim. — Chodzi tu bowiem o odwieczną ziemię polską, której procent ludności niemieckiej jest znikomy.

Daliśmy Rzeszy wszelkie ułatwienia komunikacyjne, pozwoliliśmy obywatelom niemieckim przejeżdżać przez ziemie pomorską bez wszelkich trudności celnych i paszportowych do Prus Wschodnich i w tym wypadku również żądania niemieckie są tego rodzaju, że trudno się wyznać o co tu właściwie chodzi. Nie mamy żadnego interesu w szkodzeniu, względnie w przeszkadzaniu komunikacji już raz przyznanej, nie mamy jednak tem bardziej żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium.

W pierwszej i drugiej sprawie, to jest w sprawie Gdańska i w sprawie korytarza idzie o koncesje jednostronne, których Rzesza domaga się od Polski. Zaznaczam tu jednak wyraźnie, że

żadne szanujące się państwo nie czyni koncesyj jednostronnych, a gdzież tu jest wzajemność? W propozycjach niemieckich są wprawdzie jakieś mgliste wspomnienia o wzajemności, które odnoszą się do jakiegoś trzeciego kondominium Słowacji, jednak o takich propozycjach dowiedziałem się po raz pierwszy z mowy kanclerza Hitlera. W niektórych poprzednich rozmowach z wybitnymi przedstawicielami państwa niemieckiego czyniono wprawdzie jakoweś aluzje w sprawie Słowacji, ale zaznaczam, że rozmowy te nigdy nie były kontynuowane ani podejmowane poważnie, a tem mniej pogłębiane. Nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami.

Podobnie również propozycje przedłużenia paktu o nieagresję na 25 lat nie były traktowane w oficjalnych rozmowach, a jedynie były przedmiotem nieoficjalnych aluzyj pewnych osobistości, do których nigdy oficjalnie nie powracano. Przedmiotem tego paktu o nieagresji miało być ostateczne definitywne uznanie obecnych granic Polski.

Zatem chodziłoby tu tylko o uznanie de iure i de facto bezspornej naszej własności. — A więc co zatem idzie, ta propozycja jest również jedynie jednostronnym żądaniem Rzeszy niemieckiej. W świetle tych wyjaśnień wysoka Izba oczekuje odpowiedzi na ostatni passus mowy niemieckiego kanclerza. Gdyby to zależało od Polski, stosunki między obu krajami ułożyłyby się jak najbardziej pokojowo, jednak warunkiem do zawarcia paktu, którego przedmiotem byłoby utrzymanie pokoju, byłaby wiara w słowo pokój, który jest celem naszej polityki i wytężonych prac Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Słowo to jednak musiałoby mieć realną wartość, i oparta o doświadczenia ostatnich czasów. Niezbędne tu są dwa warunki: pokojowe zamiary i pokojowe metody postępowania.

Od tego uzależnione są wogóle wszelkie rozmowy na ten temat. Dla Rzeczypospolitej polskiej utrzymanie pokoju jest pożądane i nasza generacja, która przeżyła wojnę światową na pokój napewne w pełni zasługuje, jednak my w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę.

Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor! (burzliwe długotrwałe oklaski).

Z kolei zabrał głos marszałek Sejmu prof. Makowski, który zapewnił p. ministra, że Izby ustawodawcze udzielą zarówno jemu jak i rządowi całkowitego poparcia. W tym momencie zarówno posł. jak i publiczność na galerii zrywają się z miejsc i wznoszą długotrwałe okrzyki na cześć min. Becka.

Usiłowane zabójstwo przeciwnika politycznego.

Dziś w sądzie okręgowym zasiedli na ławie oskarżonych 4 młodzi ouenowcy z powiatu żółkiewskiego: Iwan Hel, Iwan Worobyć, Andrzej Zełenyj i Zenon Bruch. Akt oskarżenia zarzuca im, że w ostatnich czasach aż do dnia 12-go sierpnia 1938, brali czynny udział w pracach O. U. N. Jan Bruch oskarżony jest ponadto o to, że

w zamiarze zabicia p. Żukowskiego, który miał wśród nacjonalistów ukraińskich opinię komunisty, oddał do niego 3 strzały z ostro nabitego karabinu.

Ławy dla publiczności zapełnione są częściowo chłopami z miejsca pochodzenia oskarżonych, a częściowo publicznością lwowską.

Oskarża prok. Olberek, broni adw. dr. Starosolski.

Dziewczynka przejechana przez auto.

Przed sędzią s. o. Laskowskim toczył się dziś proces Bronisława Walczaka, szofera, oskarżonego o to, że

jadąc z niedozwoloną szybkością, przejechał na ul. Żółkiewskiej 8-letnią dziewczynkę, Halinkę Koszelnik, która doznała wskutek upadku pęknięcia podstawy czaszki i poniosła śmierć na miejscu.

Oskarżony tłumaczy się, że jechał z szybkością normalną, a w krytycznym momencie, gdy chciał skręcić, auto zarzuciło i to stało się przyczyną śmierci H. Koszelnik.

Oskarża prok. Dziurzyński, broni adw. Reisler, jako biegły inż. Lisowski.

Z miasta.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Paweł Murski (Rutowskiego 17) doniósł policji, że wczoraj wieczorem nieznany sprawca skradł mu z przed restauracji przy ul. Janowskiej motocykl marki „Mülle" wart. 1100 zł. — Leona Rosen Alembeków 14) uwiadomiła policję, że nieznany sprawca skradł z jej mieszkania garderobę i kwity zastawnicze wart. 1.400 zł. — Katarzynie Procyk, służącej (Jagiellońska 8) skradziono onegdaj z mieszkania gotówkę w kwocie 550 zł.

WYRWANIE TOREBKI. Sabina Meisner (Akcyzowa 9) doniosła policji, że wczoraj wieczorem, gdy przechodziła ul. Wołyńską, nieznany osobnik wyrwał jej z ręki torebkę z gotówdką 45 zł. i drobiazgami.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TARTAKU. Onegdaj w tartaku firmy Szerski i Jakimowicz przy ul. Zielonej, robotnik Stanisław Kożobski w czasie obcinania desek na cyrkularce, wskutek własnej nieostrożności doznał odcięcia 2 palców u ręki. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. W związku z kradzieżą mieszkaniową popełnioną wczoraj na szkodę Marii Bednarskiej (Turecka 2), której skradziono aparat radiowy i biżuterię łącznej wartości 290 zł., policja ustaliła, że kradzieży tej dokonał Stanisław Bratusz, od którego odebrano aparat radiowy. Bratusza oddano do aresztów.

ZDERZENIE DWU SAMOCHODÓW. — Wczoraj przed południem u wylotu ul. Podlewskiego a Brajerowskiej, auto ciężarowe A 41782, prowadzone przez szofera Seidenwurma, najechało na auto wojskowe prowadzone przez szofera Józefa Bohonkę. Wskutek zderzenia, cały bok w aucie wojskowym został uszkodzony.

ZE SALI SZPITALNEJ. Ubiegłej nocy przywieziono do szpitala powszechnego Michała Hryncyszyna z Dmytrowic obok Sądowej Wiszni z raną na głowie zadaną mu motyką przez Józefa Derdynia z Dmytrowic.

Kronika bieżąca.

6 MAJ — **SOBOTA**
Rz.-kat. Jana w Ol. ap.
Gr.-kat. 23. Heorchia p.

TEATR WIELKI: Piątek, godz. 20 „Nasze Miasto". — Sobota, godz. 20 „Obrona Ksantypy". — Niedziela, godz. 16 „Nasze Miasto"; godz. 20 „Obrona Ksantypy". — Poniedziałek, godz. 18 „Nasze Miasto". — Wtorek, godz. 20 „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI: Od piątku do wtorku teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Kontucky" (L. Young)
ATLANTIC: „Kapitan Benott" (J. Murat)
BAJKA: „Płomienne serca". 20869
BAŁTYK: „Wyspa skazańców" i „Błękitna załoga". 21152
CASINO: „Ludzkie serca".
CHIMERA: „Student z Pragi".
EMPIRE: Centralny Okręg Przemysłowy — Stalowa Wola i „Pod gołym niebem" 21223
EUROPA: „Panna Ewa".
GRAŻYNA: „Winowajca" oraz dodatki.
KOPERNIK: „Panny na wydaniu i kol. grot.
MARYSIEŃKA: „List do matki".
MIRAŻ: „Ultimatum".
MUZA: „Brawura".
PALACE: „Szczepko i Tońko — włóczęgi".
PATRIA: „Córka Samuraja" (film japoński) oraz dodatki. 21279
PAX: „Amerykańska awantura" 20827
RAJ: „Alarm".
RIALTO: „Cyganka".
ROXY: „Serce matki" i dodatki. 21280
STYLOWY: „Skradzione życie" i rewia.
ŚWIT: „Dwa dni w raju".
TON: „Diabelska eskarda" i „Sekretarka jej męża".
UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5. „Armia Polska po wojnie światowej". 20831

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZTUKI „NASZE MIASTO". W piątek, 5 i w niedzielę 7 po południu oraz w poniedziałek 8 maja w Teatrze Wielkim ostatnie przedstawienia sztuki „Nasza Miasto" w doskonałej obsadzie premierowej, w reżyserii i inscenizacji Leona Schillera. Ceny miejsc zniżone.

PRZEDSTAWIENIA KOMEDII „OBRONA KSANTYPY" po cenach zniżonych. Jutro w sobotę oraz w niedzielę o godz. 20 w Teatrze Wielkim komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" z pp.: T. Suchecką, G. Oranowską, T. Kleckim, R. Hierowskim i M. Węgrzynem w rolach głównych. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Ceny miejsc zniżone.

PREMIERA „SUBRETKI" W TEATRZE WIELKIM. W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera pełnej humoru i dowcipnych sytuacji francuskiej komedii J. Deala pt. „Subretka" w reżyserii Stanisława Daczyńskiego.

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA W TEATRZE WIELKIM. Dnia 11 bm. w Teatrze Rozmaitości wystąpi Leon Wyrwicz z własnym nadzwyczaj urozmaiconym i ciekawym programie.

DEKORACJA ODZNACZONYCH W PAŁACU WOJEWÓDZKIM. Przedwczoraj odbyła się w Pałacu wojewódzkim we Lwowie uroczystość dekorowania odznaczonych orderami Odrodzenia Polski i Krzyżami Zasługi. — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr. Tadeusz Malarski, prof. dr. Wł. Sieradzki. — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Dostych, Jadwiga Fabrycowa i Tadeusz Szetela. — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dr. Tad. Falkiewicz, Stanisław Łapczyński-Tanecki, Kamila Ostrowska, Józef Petrykiewicz, Józef Pieniążek, dr. Bolesław Skwarczyński, Mieczysław Szpakiewicz, Juliusz Ziemba. — Złoty Krzyż Zasługi: dr. Mieczysław Bartmański, Leopold Birula-Białynicki, Henryk Błażewski (po raz drugi), inż. J. Borek, Tad. Dunin-Brzeziński, dr. Edm. Bulanda, inż. Tad. Cwynaski, dr. Aleksander Domaszewicz, inż. Tad. Kaz. Garlicki, Ludwik Jan Horodyński, dr. inż. Adam Lityński, Maksymilian Margulies, Al. Medyński, Fr. Jan Nowak, Józef Opacki, Jan Kanty Pfau, Kaz. Piątkowski, Wilhelm Pichler, Stan. Starzewski, Józef Świtkowski, inż. Zawadzki. — Ponadto kilkadziesiąt osób odznaczonych zostało Srebrnymi lub Brązowymi Krzyżami Zasługi.

HOJNY DAR RODZINY ŚP. R. WŁODZIMIRSKIEGO. Rodzina zmarłego niedawno w naszym mieście zasłużonego dla miasta obywatela i długoletniego radnego śp. Walerego Włodzimirskiego złożyła w ofierze dla Galerii Narodowej m. Lwowa trzy olejne obrazy, a mianowicie: portret art.-mal. A. Włodzimirskiego (ojca śp. Walerego, malowany przez artystę Karola Lariusa w Krzemieńcu w roku 1858), dalej duży obraz Józefa Jaroszyńskiego „Zaloty huculskie" oraz obraz S. Jurjewicza, malarza wileńskiego pt. „Pochód pątników na Kalwarię". Nadto rodzina ofiarowała dla Muzeum Historycznego m. Lwowa szereg pamiątek i fotografij, odnoszących się do Lwowa z drugiej połowy XIX. w.

NA DZIEŃ MATKI najmilszy i najpraktyczniejszy podarek, to **obuwie i pończochy**

Del-Ka

WYNIK ZBIÓRKI NA DAR NARODOWY 3 MAJA. Obywatelski Komitet obchodu Święta państwowego 3 Maja komunikuje, że zbiórka, przeprowadzona na terenie miasta Lwowa w dniu 2 i 3 maja br. dała wynik 5.890 zł. 31 gr. Komitet zaznacza, że powyższa suma osiągnięta została po obliczeniu jedynie 265 puszek zbiórkowych T. S. L. — Nie obliczono 235 puszek, dotąd jeszcze nie zwróconych. — Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia wszystkim Zbierającym i Ofiarodawcom gorących podziękowań za tak wydatne poparcie zbiórki „Daru Narodowego". — Równocześnie Komitet zawiadamia, że w dniu 7 maja będzie przeprowadzona zbiórka ponownie. — Puszki są do podjęcia w lokalu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, II. p. — Osoby, chcące zbierać w niedzielę 7 bm., są proszone o zgłaszanie się po puszki.

WALNE ZGROMADZENIE T. N. S. W. odbędzie się w dniach 7 i 8 maja w gmachu Politechniki. Po nabożeństwie w kościele Marii Magdaleny o godz. 9-tej, rozpoczną się o godz. 10 obrady delegatów. W przerwie południowej złożony będzie hołd Orlętom Lwowskim na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Wśród referatów zostaną wygłoszone: ref. doc. dr. K. Sośnickiego „Dogmatyzm i problematyzm we współczesnej szkole" i ref. prof. dr. L. Jaxy-Bykowskiego „Lwowska młodzież w świetle badań empirycznych".

ŚWIĘTO FLORIANA WE LWOWIE. — Wczorai w dniu patrona strażactwa, św. Floriana, odprawiona została Msza św. w kościele OO. Karmelitów. Następnie odbyła się defilada oddziałów straży pożarnej, którą odebrali wicewoj. dr. Małaszyński, prez. Porembalski i wiceprezydenci miasta Irzyk i Chajes. Z kolei na dziedzińcu koszar straży pożarnej po okolicznościowym przemówieniu wiceprez. Chajesa odbyło się wręczenie bronzowych medali 10-lecia „Za długoletnią służbę".

KOMUNIKACJA NA WYŚCIGI KONNE. W dniach wyścigów konnych na Persenkówce, począwszy od dnia 7 maja br. autobusy M. K. E. będą kursowały z pl. Mariackiego przez ul. Batorego, Zyblikiewicza, Stryjską do toru wyścigowego na Persenkówce, oraz z końcowego przystanku M. K. E. linii „10" rog. Stryjska do toru wyścigowego Persenkówka. Ceny biletów: Z pl. Mariackiego do toru wyścigowego lub odwrotnie 50 gr., z pl. Bol. Prusa do toru wyśc. lub odwrotnie 30 gr., z końcowego przystanku linii „10" do toru wyśc. lub odwrotnie 20 gr. Przed rozpoczęciem wyścigów bilety do autobusów kursujących z końcowego przystanku linii „10" do toru wyśc. będzie sprzedawał funkcjonariusz M. K. E. w pawilonie M. K. E. obok wspomnianego przystanku, zaś po wyścigach przy bramie toru wyścig. na Persenkówce.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Ofiary na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Ubezpieczalnia Społeczna 2.366 zł., Fr. Melichar — Umrath i Ska 11.35 zł., Tow. popierania pracy rolnej i rzem. wśród Żydów 18.47 zł., Personel f-my Fox Film T-wo 11.55 zł., Izak Lewi Singer 10 zł., Bank Cukrownictwa 40 zł.

PIELGRZYMKA KOBIET ŚLĄSKICH DO LWOWA. W sobotę 6 bm. przyjeżdża do Lwowa pielgrzymka kobiet śląskich, przeważnie z Zaolzia, w liczbie około 500 osób. Tegoż dnia o godz. 20-tej odbędzie się w katedrze przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej, który jest celem pielgrzymki Ślązaczek, nabożeństwo majowe. — W niedzielę o godz. 8 rano wezmą Ślązaczki udział we Mszy św. w katedrze, po czym udadzą się na cmentarz Obrońców Lwowa, a o godz. 12-tej do Teatru Wielkiego, gdzie odegrana będzie sztuka Żeromskiego „Przepióreczka". Do wzięcia udziału w tym przedstawieniu zaprasza się najszerszą publiczność Lwowa. Bilety po bardzo niskich cenach do nabycia w biurze Kat. Stow. Kobiet, ul. Fredry 3.

ZMARLI WE LWOWIE: Zofia Ziemiańska, l. 61, Katarzyna Biłokur, l. 70, Michał Hańka, l. 45, Franciszka Rybak, l. 82, Julian Gomoliński, l. 80, Helena Walczak, l. 68, Jan Namasny, l. 56, Maria Tyloniak, l. 62, Adam Grabowski, l. 54, Aleksander Czaykowski, l. 73, Maria Stańczyk, l. 78, Katarzyna Rząsa, l. 77, Salomon Reisner, l. 79, Izak Freiheiter, l. 63, Taube Fuhman, l. 75, Zlata Bergrün, l. 77, Chaim Korkes, l. 76, Józef Weiss, l. 61, Dr. Adolf Brendel, l. 77, Efroim Weisbrot, l. 76, Mekla Silber l. 70.

WYWÓZ ŚMIECI W WOZACH SZCZELNIE ZAMKNIĘTYCH. Ponieważ przedsiębiorcy prywatni wywozu śmieci jak stwierdzono, nie stosują się do obowiązujących przepisów porządkowo-sanitarnych i używają do przewózki śmiecia wozów nieszczelnych i zaśmiecają w ten sposób ulice miasta, Wydział Przemysłowy Z. M. przypomina tym przedsiębiorcom obowiązek używania do przewózki śmiecia specjalnych szczelnych wozów, zaopatrzonych w odpowiednie tablice firmowe. Wozy te winny być w okresach dwutygodniowych poddawane kontrolom sanitarnym (w Miejskim Zakładzie Czyszczenia miasta) a zaświadczenie odbycia kontroli sanitarnej winien woźnica danego wozu posiadać stale przy sobie. Wozy nie odpowiadające przepisom porządkowo-sanitarnym będą bezwzględnie w drodze karnej sygnalizowane w Miejskim Zakładzie Czyszczenia miasta a na niesumiennych przedsiębiorców nakładane dotkliwe kary pieniężne w trybie postępowania przymusowego administracji.

Stawek w Parku Kilińskiego
zmieni swój wygląd.

Stawek w parku Kilińskiego obficie zarybiony od lat szeregu sprawiał kłopoty miastu. Starzy ludzie pamiętają, że jeszcze w czasach przedwojennych stawiano w Radzie miejskiej bardzo często nagłe wnioski, zasypania tego stawku, który nie przyczyniał się wcale do uzdrowienia okolic parku Kilińskiego. Z różnych względów Zarządy miasta przechodziły nad tymi wnioskami do porządku dziennego. Aż wreszcie w roku bieżącym stawek ten uzyska inny wygląd a mieszkańcy okoliczni będą zadowoleni z przebudowy jego. Oto przed kilku dniami spuszczono wodę ze stawku, znajdujące się tam w wielkiej liczbie liny, karpie i karasie a nawet raki przeniesiono do nowego stawu na Persenkówce. Gdy znajdujący się w wielkiej ilości na dnie stawu namół osuszy się, będzie on wywieziony jako nawóz do ogrodów i plantacji miejskich, dno będzie wysypane gliną, piaskiem i szutrem i podniesione do takiej wysokości by głębokość stawku nie przenosiła 80 cm. Brzegi stawku skanalizowano wskutek czego do stawku nie będzie się przedostawać woda opadowa i zanieczyszczać go. Stawek będzie zasilany jedynym źródełkiem z Żelaznej Wody i zapełniony wodą krystaliczną. Jak wiadomo nad stawkiem tym ma stanąć pomnik Marii Koponickiej dłuta J. Reichert-Todtowej. Na kilkunastu stopniach schodków, które rozpoczynać się będą od powierzchni zmodernizowanej sadzawki stanie cokół a na nim olbrzymia postać oracza. Na frontonie cokołu umieszczony będzie medalion z popiersiem Konopnickiej. W tych dniach rozpisany będzie konkurs na budowę schodów i cokołu.

Zebrania i odczyty.

POL. TOWARZYSTWO HISTORYCZNE. Na poniedziałek naukowym, który odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 18-tej w Zakładzie hist. Polski U. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a, III p.) wygłosi doc. dr. W. Hejnosz referat pt. „Z nowszych badań nad ustrojem średniowiecznej Polski (Bujak, Buczek, Jedlicki, Wojciechowski)".

POL. STOWARZYSZENIE KOBIET z wyższym wykształceniem zawiadamia swoje członkinie, że dalszy cieg pogadanki o sprawach aktualnych odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 18.30 przy ul. Batorego 38.

ZWIĄZEK LW. ARTYSTÓW-GRAFIKÓW odbędzie swe walne zebranie 11 maja o godz. 18.30 w sali Muzeum Króla Jana III (Rynek 6).

ZE SZTUKI.

Wystawa prac malarskich Szkoły Warszawskiej
oraz prac artystów lwowskich w T. P. S. P.

Urządzoną w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawę prac malarskich Szkoły Warszawskiej uważać można za jedną z najwartościowszych wystaw Towarzystwa w obecnym sezonie. Bo i poziom wystawy wysoki i urządzenie jej niezwykle staranne i przemyślane, tak, że pesymistyczne wróżby dla placówek sztuk plastycznych we Lwowie zdają się należeć do przeszłości a najlepsze nadzieje żywimy na sezon przyszły.

Po tej uwadze wstępnej przejdźmy do omówienia wystawy.

Najpoważniejszą pozycją obecnego salonu są prace artystów, zrzeszonych w Stowarzyszeniu pod nazwą „Szkoła Warszawska". Dla tych, którzy nie wiedzą co to jest S. W. kilka słów wyjaśnienia.

„Szkołę Warszawska" założono w r. 1930, a w skład jej wchodzą absolwenci warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (prac. Prof. Pruszkowskiego). Zrzeszenie daje swoim członkom całkowitą swobodę wypowiadania się zarówno w założeniach plastycznych, jak i w technice malarskiej.

Od pierwszej wystawy „Szkoły Warszawskiej" w Zachęcie warszawskiej w r. 1930, mija lat dziewięć. Z pracami Zrzeszenia poza wystawami w kraju (I. P. S. Poznań, Lwów, Łódź) i szeregiem miast mniejszych, które objechały wystawy ruchome, zapoznały się salony zagraniczne w Bukareszcie, Moskwie, Rydze, Tallinie, Wenecji, Los-Angelos, Pittsburgu i w. in., zaś członkowie S. W. brali niejednokrotnie udział w wielkich wystawach zbiorowych międzynarodowych (m. in. w New-Yorku, Buffallo, Genewie).

„Szkoła Warszawska" w tym zespole, w jakim oglądamy ją we Lwowie, opiera się głównie na pracach *E. i M. Seidenbeutlów*. Piękno obrazów braci Seidenbeutlów leży przedewszystkiem w ich malarskości. Sugestywna gra tonów barwnych, świeżych, nie przejaskrawionych, harmonizowanych z dużym umiarem, pozwala artystom mały, nieraz banalny wycinek przyrody, zaułek czy zaniedbaną uliczkę małego miasteczka, ukazać oczom widza w tak pięknej formie, w jakiej ją widziały zachwycone, wrażliwe i umiejące po swojemu patrzeć oczy artystów.

Do tych malarsko pełnowartościowych prac należy zaliczyć: „Pejzaż I", „Pejzaż II", „Uliczka w Drohobyczu", „Uliczka w Skoczowie", „Stare domy w Krzemieńcu" i „Motyw z Krakowa".

Obok pejzaży i motywów architektonicznych na równie poważnej wyżynie stoją kompozycje figuralne i studia portretowe. Portrety braci Seidenbeutlów, to przedewszystkiem ekspresja barw przemyślanych, doskonale harmonizowanych, omal muzycznych w rytmie tonów i odcieni. Do takich wyróżniających się ekspresyjnością prac zaliczyć należy „Portret Ewy Szelburg-Zarembiny" (świetne zespolenie tła z postacią portretowanej) oraz mocny w wyrazie psychicznym „Portret Woszczerowicza w roli Pustaka".

Ze studiów figuralnych na pierwszym miejscu należy wymienić dobrze skomponowane, konstruktywne, ekspresyjne studium „Przy pracy".

Na specjalną uwagę zasługuje rezygnacja z akcentów linealnych (ciemne kontury) stosowanych często w pracach dawniejszych, a osłabiających ich walory malarskie.

Sztuka Seidenbeutlów dojrzała w atmosferze nowoczesnego malastwa francuskiego i niepozbawiona jego reminiscencyj — pozwala najpozytywniej wartościować piękne efekty dorobku twórczego artystów, cenić należycie ich dojrzałe talenty i rokować im najlepsze nadzieje na przyszłość.

Przeciwieństwem sztuki Seidenbeutlów jest dorobek artystyczny *Eugeniusza Arcta*, artysty o realistycznym spojrzeniu na świat, dla którego istnieją kontrasty barw mocnych, przesyconych światłem, chwytanych na płótno z pasją i brawurą. Jego przestrzenne, intenzywne kolorystycznie, lśniące pejzaże, choć na studium natury oparte, ujawniają jednak swoistą interpretację, umiejętnie dostosowywaną do postulatów kompozycyjnych („Studium plenerowe", „W sadzie", „Szary dzień").

Michał Bylina, to artysta zapatrzony w wspaniałe tradycje naszych wielkich batalistów polskich. Jego szkice, to wizje batalistyczne po malarsku rozwiązywane z dużym temperamentem, mało jednak zróżnicowane kolorystycznie, za ciemne w zestrojach — co stwarza pewną monotonię. Nie można im jednak odmówić pewnej ekspresyjności i dużej malarskości.

Ponadto wystawiają: *Teresa Roszkowska* — szereg temper, niekiedy bardzo dekoracyjnie rozwiązywanych, o dość jaskrawej tonacji barwnej — zdradzających talent raczej ilustratorski i to o pewnem zacięciu groteskowym („Kolacja", „Wieczór zimowy", „Baranki", „Burza", „Drzewka w zimie"); *Wacław Polessa* („Katedra w Chatres"); *Jadwiga Przeradzka-Jędrzejewska* („Praczki" i „Przebudzenie" — zdradzają rzetelny talent malarski i upodobanie do barw jasnych, wesołych, żywych, kładzionych na płótno z dużą brawurą) i *Włodzimierz Bartoszewicz* („Portret X. Czetwertyńskiego").

Oprócz prac „Szkoły Warszawskiej" oglądamy na obecnej wystawie także szereg prac artystów lwowskich.

Najkorzystniej przedstawiają się suchoryty *Mariana Gleb-Kratochwila* — mocne w nastroju („Upiory", „Światło świecy", „Cmentarz wojenny").

Stanisława Boczarowska, to talent jeszcze zupełnie nieskrystalizowany. Z przeglądu wystawionych prac czasowo różnych, widzimy, że młoda artystka jest w poszukiwaniu własnego wyrazu malarskiego i kierunku swojej twórczości. Dotychczasowe bowiem prace nie ujawniają elementów jakiejkolwiek oryginalności. Samo jednak poszukiwanie, zmaganie się z trudnościami technicznymi, przemiany i próby, świadczą dobrze o młodej artystce, która, jak należy się spodziewać, drogą żmudnej pracy dojdzie do uzyskania własnego wyrazu plastycznego.

Realistycznie ujmuje swoje prace *Stefania Jacyszynówna*. Jej portrety węglem (wojew. A. Biłyka, p. Reychana, wicepr. Chajesa) są poprawne rysunkowo i wykazują bystrość obserwacji — brak im jest jednak koniecznej ekspresji.

Na tem kończę omówienie tej wartościowej i godnej obejrzenia wystawy.

M. K. M.

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU".

Z dziedziny mody.

Kiedy podczas wojny światowej i w latach powojennych moda, licząc się z nastrojami chwili i ze zubożeniem ogólnem, zaprowadziła w kroju i w sposobie uszycia sukien i płaszczy prostotę graniczącą z abnegacją, teraz jesteśmy świadkami, jak bardzo zmienił się ten kierunek.

Zaczęto przystrajać suknie i znowu ożywił się przemysł zarówno domowy, jak i fabryczny. Wszystko to co długie lata leżało odłogiem, teraz ożywiło się na nowo. Znowu zaczęto masami wyrabiać guziki, borty, taśmy, koronki, wstążki, sztuczne kwiaty.

I oto jesteśmy świadkami przemian, które istotnie są ciekawe.

Wielkie salony mód w Paryżu lansują obecnie suknie i płaszcze przybrane bortami.

Nawet wieczorowe strojne suknie mają wyszycia z borty; ale jest to już borta srebrna, lub złota, wreszcie tylko przetykana błyszczącemi nitkami, a także „lakowa".

Do sukien noszonych za dnia dobiera się borty w kolorze materiału, z którego suknia została uszyta, o parę odcieni ciemniejsze lub jaśniejsze. Obszyte ukośnie dołem i u góry jak najgęściej jedne obok drugich, wykazują znaczny odstęp, gdy zbliżają się do linii pasa. Przy rękawach ten sam efekt. (Figura 1.).

Najnowsze kastiumy przybiera się bortami w tym miejscu, gdzie zimową porą było przybranie z futra. (Figura 2). Można obszyć naprzykład kołnierz w ten sposób, że tworzy się jakby haft. Poza tem obszycie biegnie w linii skośnej.

2713

Płaszcze wiosenne również obszyte są bortami. Rycina nasza dzisiejsza ilustruje model takiego płaszcza (Figura 3), który prócz obszycia ma duże mankiety futrzane i nieduży kołnierz z futra. Dzięki temu, że borty naszyte tu zostały w linii „diagonal" całość zyskała na pewnej lekkości formy, tak, że mimo przybrania z futra, płaszcz ten nie wygląda „po zimowemu". Obcisły w figurze, dołem lekko kloszuje, co jest teraz niemal warunkiem modnej narzutki, czy będzie to kurtka, żakiet lub płaszcz.

Ostatni szkic naszej dzisiejszej tablicy mód ilustruje suknię wieczorową z tiulu (na jedwabnej podszewce). Przy pelerynie obszycie z błyszczącej borty biegnie w linii ukośnej; przy sukni w linii pionowej. Zamiast torebki, dama trzyma w ręku zarękawek, który nakryty jest dużą stylizowaną różą, obszytą błyszczącemi borcikami.

Rady praktyczne.

Zdarza się, że zrobi się dziura w chusteczce do nosa. Zacerować? Nie będzie to ładnie wyglądało, gdy lepsza chusteczka, droższa, świecić będzie dziurami. Otóż zacerować, bo to konieczne, ale na tem zacerowanem miejscu kolorową bawełną „do prania" wyhaftować lub wydziergać jakiś wzorek geometryczny lub kwiatek. Takich zahaftowań może być parę, rozmieszczonych poza tem u brzegów chustki. Chusteczka wygląda, jakby od nowa została zahaftowana, a to nieraz parę dziur tak się zachaftowało.

TRWAŁĄ ONDULACJĘ NA ½ ROKU

aparatami i płynami zagranicz. wykonują nową metodą najlepsi pracownicy — pod fachowem kierownictwem mistrza fryzjerskiego

ANTONIEGO PISZA

Polecamy Paniom jako jedyny salon fryzjerski „BRISTOL" do trwałej ondulacji we Lwowie przy ul. Kiem. Tańskiej 3, vis a vis kawiarni „George'a". Ceny b. niskie. 2781

Obiady na cały tydzień.

NIEDZIELA. Zupa szczawiowa; pieczeń na dziko z kluseczkami i ćwikła; rogaliki francuskie.

PONIEDZIAŁEK. Zupa grysikowa; wątroba cielęca duszona, kartofle, sałata głowiasta; kompot z rabarbarum.

WTOREK. Zupa neapolitańska z makaronem; klops, kartofle, ogórki kiszone.

ŚRODA. Zupa z rabarbarum; gulasz, kartofle, kapusta; śliwki z soczewicą.

CZWARTEK. Rosół; sztuka mięsa z sosem chrzanowym, kartofle; ryż ze śmietaną.

PIĄTEK. Barszcz z fasolą białą; knedle, budyń z kapusty.

SOBOTA. Zupa kartoflana; paprykarz z ryżem; kompot.

Odpowiedzi Redakcji.

JÓZEFA W. — 1) Tak bliskie krewne jak wujenka i ciotka, młodej pannie wypada owszem pocałować w rękę, o ile wie o tem, że te panie „czekają" na to. Wobec matki koleżanki to zbyteczne, chyba, że jest to wiekowa matrona. 2) Żonaty brat pomimo, że ma już dorosłe dzieci, powinien owszem pocałować starszą siostrę w rękę przy powitaniu i pożegnaniu. Jest to stary, polski zwyczaj; za granicą tego nie uznają, a i u nas w elu wyłamuje się z pod tego rycerskiego zwyczaju.

STAŁA CZYTELNICZKA. — Wyrywane pincetką „włosy" odrastają na twarzy i co jakiś czas trzeba je znowu wyrywać. Jeśli „uwłosienie" jest gęste, podobne do meszku, wówczas da się tylko usunąć elektrolizą pod nadzorem lekarza chorób skórnych, lub w pierwszorzędnym zakładzie kosmetycznym, gdzie czynna jest lekarka - kosmetyczka.

Nowoczesny Inst. Kosmetyczny „PANI"

Zofii Dąbrowskiej i Izaheli Ruppowej — wykonuje fachowo wszelkiego rodzaju zabiegi kosmet. Lampy: kwarcowa i Minina. Masaż leczniczy. — Lwow, Halicka 20, I. p. 2416

STAŁA CZYTELNICZKA Z KAŁUSZA. — Prosi Pani o przepis na: 1) pączki, 2) pikle i 3) marmeladę truskawkową. Odpowiedzi zajęłyby zbyt dużo miejsca w naszym dodatku „Wiek Kobiecy", a czekają też inni na odpowiedź. Najlepiej będzie, jeśli kupi sobie Pani książkę kucharską. Już za 1 zł. 50 gr. można otrzymać taką broszurę. Co do podróży organizowanych przez „Orbis", to najlepiej zwrócić się wprost do tego przedsiębiorstwa po informacje. Na razie wycieczka, o którą Pani zapytuje, nie jest aktualną, jak mnie w „Orbisie" poinformowano.

IRENA. — Zazwyczaj nosi się „żałobę" po matce lub po ojcu — rok i sześć niedziel. Skoro jednak rok cały upływa w tych dniach i wyjeżdza Pani na urlop, może Pani zdjąć żałobny welon.

„MAJ". — Najpierw poda Pani wódeczkę i kanapki, potem barszcz naturalny w filiżankach i gdyby to sprawiło dużo kłopotu, to z tego menu barszcz wykreślić. Z wędlin podać polędwicę i szynkę. Do tego sos „majonezowy" i sałatę; masło, sery, bułki i chleb powinno się przygotować tak, aby to było pod ręką gościa każdego. Przy mięsiwach podać piwo. Na ostatku torty, ciastka, owoce, herbata. Talerze, sztućce, szklanki, przygotować na osobnym stoliku. Nie potrzebuje też Pani nakrywać do jednego stołu, tembardziej, że na kawalerce mieszkając, ani takiej stołowej bielizny, ani takiego stołu (na 24 osób) z pewnością nie posiada. Lepiej będzie rozmieścić gości przy kilku stolikach. Serwetki mogą być papierowe.

MIRA. — Oto żądany przepis na niedrogą leguminę, która służyć również może jako ciastko do herbaty i da się przechować kilka dni. Przygotować kruche ciasto z 15 dkg. masła, 15 dkg. mąki pszennej, 8 dkg. cukru, jednego surowego jajka, dobrać trochę utartej skórki pomarańczowej i pół paczki proszku do pieczywa. Dwie trzecie części ciasta rozwałkować na stolnicy, dać na wysmarowaną czworograniastą blachę i wsunąć do rury, by wpół ciasto się upiekło. Na to wpół upieczone ciasto rozsmarować nadziewkę zrobioną z 10 dkg. utartych (zmielonych) migdałów słodkich, 10 dkg. cukru i garści rodzynków; to wszystko wymieszać z tką ilością mleka, by nadziewka dała się nożem rozsmarować na cieście. Wtedy z pozostałej jednej trzeciej ciasta zrobić „sztachetki", które nakłada się na wierzchu nadziewanego ciasta, daje blachę z ciastem do rury i uważa, by się ciasto upiekło na kolor złoty. Można po wierzchu „sztachety" posmarować roztartem żółtkiem z posypać cukrem i mielonymi migdałami.

SPORT

Wszyscy na strzelnice!

Przewodnią myślą Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego było: „Polska nie tylko musi być wolna — Polska musi się stać potężna". — To jest Jego testament. — Zastanówmy się więc nad tym, jakie są konieczne podstawowe warunki tej potęgi Polski? Otóż **w każdym zakresie musimy opierać się wyłącznie na własnych siłach** — te bowiem są najpewniejsze, te nigdy nie zawiodą. Nie możemy więc dopuścić, zwłaszcza w obecnych czasach gwałtownego wyścigu zbrojeń, aby nas ktokolwiek i czymkolwiek mógł zaskoczyć. Nie zaskoczy zaś wtedy, gdy będziemy należycie przygotowani do obrony nienaruszalności terytorium naszego Państwa, co znów zapewnić może w ogromnej mierze rozpowszechnienie wśród nas sportu obrony narodowej — **strzelectwa**. Upowszechnieniem tego sportu zajmuje się Związek Strzelecki, sprawujący z ramienia Państwa mandat nad rozwojem strzelectwa w kraju. Organizuje on co roku powszechne strzelania, odbywające się pod hasłem: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", a mające na celu spopularyzowanie strzelectwa. — W roku bieżącym strzelania te odbywają się w czasie od 6 maja do 6 czerwca. W dniach tych każdy obywatel, dla którego przyszłość Państwa nie jest obojętna, zgłosiwszy się do najbliższej strzelnicy, winien oddać 10 strzałów ku chwale Ojczyzny. — Sport strzelecki i jego powszechność w Narodzie daje nam do ręki potężną broń, jaką jest pewność siebie w wypadku niebezpieczeństwa. Dlatego też nich nikogo nie zabraknie na strzelnicach Związku Strzeleckiego.

ANGIELSCY PIŁKARZE NIE PRZYJADĄ DO POLSKI.

Jak nas informują, projektowane tournee angielskiej drużyny zawodowej pierwszej Ligi po Polsce, nie dojdzie do skutku, ponieważ zażądali za 3 występy 30.000 zł., a to, jak na nasze stosunki, za dużo.

LOSOWANIE GIER O PUHAR DAVISA POLSKA — HOLANDIA.

W czwartek w godzinach porannych odbyło się w hotelu „Bristol" losowanie spotkań w meczu tenisowym o puhar Davisa Polska—Holandia. Mecz ten jak wiadomo rozegrany zostanie w nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę na kortach Legii.

Losowanie spotkań dało wyniki następujące:

Piątek Van Svol — Baworowski, Hughan —Tłoczyński.

Sobota: gra podwójna (składy podamy jutro).

Niedziela: Van Svol — Tłoczyński, Hughan—Baworowski.

ZAWODY KONNE WE LWOWIE.

W drugim dniu zawodów konnych Małopolskiego Klubu Jazdy Konnej rozegrano konkurs dokładności przez przeszkody dla jeźdźców cywilnych (wysokość przeszkód 1.10). — 1) Wickenhagen (Sandomierz) na „Zniczu", 2) Rostworowski (Wołyński Klub Jazdy) na „Turnieju", 3) Strzeszerski (Warszawa) na „Rysiu".

Konkurs otwarty dokładności dla cywilnych i wojskowych wygrał por. Gumiński na „Ekonomie", 2) por. Juszczak na „Łagocie" 3) ppor. Zimowski.

Konkurs dla młodego pokolenia wygrał Dwernicki na „Barbarze".

W piątek w godzinach przedpołudniowych rozegrany zostanie bieg na przełaj, po południu o godz. 14 na boisku Sokoła Macierzy dalszy ciąg zawodów.

Nowinki sportowe.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje dnia 6 maja br. eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed zawodami w Tarnopolu. Zawody odbędą się na boisku Pogoni, początek o godzinie 16. Konkurencje: 100, 200, 400, 800. 1500, 5.000, skoki: w dal, w zwyż i trójskok, rzuty: dysk, oszczep i pchnięcie kulą.

Międzyszkolny bieg na przełaj na 3 km. o nagrodę przechodnią Obwodowej Komendy P. W. Nr. 40 odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja br. o godz. 15.30. Start i meta na placu Targów Wschodnich obok pawilonu Nr. 10. — Zgłoszenia przyjmuje Międzyszkolny Klub Sportowy do soboty.

Zawody szermiercze uczniów szkół średnich o nagrodę przechodnią Kuratora okręgu szkolnego lwowskiego drużynowe i indywidualne odbędą się 7 maja br. o godz. 10 w hali sportowej Okr. Ośr.

Program radiowy.

PIĄTEK, 5 MAJA 1939.

14.00 „Gazetka informacyjna" (M. Kowalewski). 14.10 Muzyka ukraińska. 14.30 „Trembowla" (fragment z powieści). 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" (dla młodzieży). 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi (ks. kap. M. Rękas). 16.35 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.10 „Przegląd nowych wynalazków" (dr. K. Jodko-Narkiewicz). 17.25 Pieśni (chór). 17.45 Wiadomości bieżące. 17.50 Koncert kameralny. 18.30 „Białystok" (słuchowisko). 19.10 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Aktualna pogadanka rolnicza. 20.15 D. c. Koncertu rozrywkowego. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Pieśni Sibeliusa (J. Hupertowa). 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Kwitnący cierń" (fragment z powieści). 22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 BUDAPESZT II.: „Walkiria", opera.
20.10 HAMBURG: Koncert dla młodzieży.
20.15 WIEDEŃ: Koncert symfoniczny.
20.30 PARIS PTT.: Koncert symfoniczny.
21.45 STRASBURG: „La clochette", opera komiczna.

SOBOTA, 6 MAJA 1939.

6.56 Pieśń poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Wiadomości poranne. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

14.00 Muzyka obiadowa. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Informacje. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Historia o ziemnych ludkach" (dla dzieci). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Kronika literacka". 16.35 Audycja z Warszawy. 16.39 Pieśni Maurycego Ravela (W. Jędrzejewska). 17.00 Nabożeństwo majowe. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Aktualna pogadanka sportowa. 18.15 Rozmowa ze słuchaczami (dyr. J. Petry). 18.30 Audycja dla Polaków za granicą). 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Miłość sygańska" (operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara). 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15 WIEDEŃ: „Dorotea", operetka.
20.30 SZTOKHOLM: Rapsodia na tematy Kerna.
20.30 RENNES: Koncert symfoniczny.
21.15 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

Nowy "Eteryczny" Puder do Twarzy

Zadziwiający, nowy pomysł w dziedzinie pudrów do twarzy. Puder spreparowany według najnowszego systemu, cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Puder tak cienki, że jest niewidoczny na skórze. Nadaje cudowną, gładką, matową cerę. Przy dziennym świetle świeżość, której ani wiatr ani deszcz nie mogą zaszkodzić. Wieczorem zaś urok, nietknięty nawet przy poceniu się podczas tańca w dusznej sali. Puder ten jest zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Sprawia to nietylko, że Puder Tokalon przylega w ciągu długich godzin, lecz zapobiega również wchłanianiu przezeń naturalnego tłuszczu skóry. Chroni skórę przed zbytnim wysuszeniem i szorstkością, zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Wypróbuj znakomity Puder Tokalon na Piance Kremowej, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Przekonasz się, jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni.

Na dziesięć kobiet — dziewięć stosuje niewłaściwy odcień pudru. Nadaje to brzydki, twardy wygląd „maquillage'u". Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego dla Pani koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru Pudru, na drugiej zaś innego.

WAŻNE: Puder Tokalon jest do nabycia wszędzie w dwóch rozmiarach, po cenie: zł. 1.40 i 2.50. Prosimy sprawdzić nazwę Tokalon na każdym pudełku.

2685

LAKIERNIK
fachowiec systemu natryskowego, poszukuje posady. Listy „Laki rnik" do Admin: 21183

KUCHARKA
rutynowana, samodzielna siła, uczciwa, obowiązkowa, doskonale gotująca jak: mięsiwa, legomin i smażenia konfitur, lat 40 poszukuje posady do pensjonatu lub na stałe. Listy „Sumienna gospodyni" do Adm. Wieku. 21186:

FRYZJER
damsko — męski z dobrą trwałą, wodną, poszukuje posady. Listy do Wieku pod „Sezon 2". 21187:

INTELIGENTNA
skromna, zajmie się domem samotnych lub wdowca. Listy pod „Wuha" do Adm. Wieku. 21191.

MŁODA
intel., dobrze gotuje, zajmie się gospodarstwem, dom katolicki. Listopada 16, II p., m. szesć. 21234:

PIERWSZORZĘDNA
manicurzystka loczkarka, poszukuje posady na sezon letni. Listy Admin: „Wyjazd M." 21277

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację — szkolną Nr. 31/1, wydaną przez Publiczną szkołę dokształcającą Nr. 2, im. Mickiewicza w Stanisławowie, Jupiter Chaim. 2760:

UNIEWAŻNIAM
duplikat książeczki wojskowej wydany przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Chaim Barth. 2771

LOKALE

5 POKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, centrum, do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość Piłsudskiego cztery dozorca. 21051—7506

NA SEZON
poszukuję dwu umeblowanych pokoi z kuchnią — Zimna Woda, Brzuchowice lub w pobliżu Lwowa Listy „Spokój, las" Adm 21018

MODRZEJEWSKIEJ 16,
boczna Listopada, 3 pokoje, kuchnia, komfort, I i III piętro, zaraz do wynajęcia. 20383—7482

TRZYPOKOJOWE,
duże, słoneczne na wysokim parterze, pełnokomfortowe mieszkanie z ogrodem służbowym, tylko zasobnej chrześcijańskiej partii od 1-go czerwca do wynajęcia. Okolica parkowa. Wiadomość telefonem 209—21. 20792—7429

POKÓJ
umeblowany, ładny, frontowy, tanio katolikom — wynajmie. Listopada 17; parter. 21042—7503

DWA POKOJE,
nie duże, kuchnia, łazienka, nowy dom zaraz wynajmę Rydygiera 12 (dawniej II boczna Pijarów, telefon 117—25. 21081

DWA POKOJE,
na biuro lub magazyn — (czynsz 50 zł.) natychmiast wynajmę. Kopernika 19. — 21112

4 POKOJOWE
mieszkanie z komfortem w willi w ogrodzie — do wynajęcia od zaraz. — Kwiatkówka 7, tel. 258—61 21104—7513

TRZYPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie — Willa Izabella, Krasińskiego 4, zł. 90, od 1—go czerwca. Oglądać 1—3. — Telef. 256—93. 20665—7403

DO WYNAJĘCIA
od 15. maja pokój słoneczny, cichy, umeblowany niekrępujący. — Dembińskiego 8, od 14—18, dolny dzwonek. 21002

POKÓJ
kawalerski umeblowany, łazienka, do wynajęcia — ul. Turecka 1. — parter lewy, telefon 235—57. 21203—7533

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego. — osobne wejście. Listy pod „Dojeżdżający" Admin. 21206:

PEŁCZYŃSKA 26,
Trzypokojowe, pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość Dozorcy telefon 233—39. 21233:

DAM
kuchnię samotnej kobiecie za posługę. Tarnowskiego 45, m. 6. 21147:

CZTERY POKOJE,
przedpokój, kuchnia zpn. komfort, do wynajęcia od lipca. Zielona. Tel. 217 03. 21207:

TRZY POKOJE,
komfort do wynajęcia za raz. Paulinów 12 B. 21140

POKÓJ
komfortowy, oddzielny, — łazienka, utrzymanie bez również przyjezdnym ul. Tarnowskiego 24, m 4 — 21148:

DO WYNAJĘCIA
pełnokomfortowe umeblowane dwa lub jeden pokój dla stałych lub dojeżdżających — zupełnie niekrępujące wejście — Klem. Tańskiej trzy — mieszkanie cztery. 21189

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią — lub komfortowa garsonierę. — Listy „Dobry płatnik" do Admin. 21193—7531

ŁADNA
garsoniera klatkowa parterowa dla pani niekrępująca. Długosza trzy, — m. dwa. 21195:

DWUPOKOJOWA
garsoniera, przedpokój, — łazienka, za 60 zł. — Św. Zofii 54 A. 21197—7532

POKÓJ
słoneczny z kuchnią w parterze poszukiwany dla poważnego starego emeryta, nie w śródmieściu. Wiadomość: Włodzimierz Zegiestowski, Tarnowskiego 77, lub telef. 200—11. 21201:

CZTERY DUŻE
słoneczne pokoje zremontowane, komfort, parter, Potockiego sześć, od 11-tej do 4—tej, telefon 255—98. 21124:

LETNISKO,
Małżeństwo poszukuje — pensjonatu lub dworu okolicy Lwowa. Wymagane ładny pokój, — dobre utrzymanie, woda, las, — cisza. Zdzienicki, Lwów, Śniadeckich 12. 21132:

POKÓJ
komfortowy, tylko poważnemu panu na stanowisku. Czereśniowa 17. 21136—7517

DOM
ogród, sad, Zimna Woda do wynajęcia. Lwów ul. Snopkowska 35. 21146:

TRZY POKOJE,
kuchnia, duże, słoneczne, komfort, I i III piętro, zaraz. Modrzejewskiej 5. 21158—7521

DUŻY POKÓJ
frontowy, umeblowany — dla jednego lub dwóch Panów wynajmę. Asnyka jeden, parter, m. 10. 21221—7535

POKÓJ
komfortowy, umeblowany osobne wejście, do wynajęcia. Wincentego Pola 12 m. jeden. 21215:

WSPÓLNY
pokój, komfort, wikt, ul. Teatyńska 5, m. cztery. Panie zajęte poza domem 21242:

POKÓJ
piękny, komfort, elegancko umeblowany, wejście osobne, utrzymanie, bez; Koralnicka 6, m. pięć. 21229:

CZTEROPOKOJOWE,
piękne mieszkanie pełnokomfortowe, Rozwadowskiego 37 (Zielona) do wynajęcia. Oglądać przedpołudniem. Wiadomość telefon 212—62. 2782

STANCJA
do wynajęcia. Halpern — Boremelska 3 (Potockiego Nr. 96—100). 21225:

POKÓJ
frontowy, kuchnia, półkomfort, katolikom! — 45 złotych! Kochanowskiego 43. 21226:

OKOLICA
Parku Łyczakowskiego — pokój, kuchnia, I p., piękne, duże, słoneczne, 46 — do wynajęcia. Wiadomość Łyczakowska 35, II p., — m. ośm. 21155:

CZTERY POKOJE,
gabinecik, hall, przedpokoje, kuchnia, łazienka — pełny komfort, parter we willi do wynajęcia od 1. lipca. Krzyżowa 7 (boczna Potockiego). Bliższa wiadomość na I piętrze. Oglądać między 4—6. 21163—7523

POKÓJ
z kuchnią (małe mieszkanie) komfortowe wynajmę Sykstuska 62. 21166

POKÓJ
przy samotnej z osobnym wejściem dla stałych lub przyjezdnych — Królowej Jadwigi 23, m. 7. 21169:

POKÓJ
kawalerski, umeblowany, do wynajęcia. Batorego sześć (dozorca wskaże). 21172:

DWUPOKOJOWE
mieszkania luksusowe, w nowym domu, śródmieście, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Wiadomość: Dział Administracyjny P. K. O., 3 go Maja 9, w godzinach między 8—13. 21176—7527

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, ul. ca Kętrzyńskiego 35, wynajmę. Telef. 249—34. 21255:

NIEKRĘPUJĄCY
komfortowy pokój — do wynajęcia. Ossolińskich 11 mieszkanie trzy. 21260:

POTOCKIEGO 62,
mieszkanie trzypokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Telefon 273—16. 21263—7545

STANCJA
suteryny we willi na stanowisku bezdzietnym, ul. Rewakowicza 11, dozorca wskaże. 21265

PIĘKNE
trzypokojowe, pełnokomfortowe, wynajmę, ulica Rydygiera 12 (dawniej II boczna Pijarów, telefon 117—25. 21266

MIESZKANIE
trzypokojowe, kuchnia — nowoczesny komfort, słoneczne, pierwsze piętro — Pawlikowskiego 26, boczna Zielonej oraz GARSONIERA. 21272

POKÓJ
kuchnia, komfortowe oraz LOKAL SKLEPOWY ul. Pawlikowskiego 26, boczna Zielonej. 21273

ROZMAITE

WYTWORNA
garderobę wiosenną trykotażową wykonuje ulica Sonatorska 9, m. dwa. 21036—7500

SUKIENKI
do I—szej Komunii Św. haftuje i szyje firma M. Kozłowska, Akademicka Nr. 22, II p. Najnowsze modele plis pasowanych: ceny przystępne. 21049

MŁYNA
połowę gospodarczego — wojew. Tarnopolskie — 4 statki nowocześnie urządzony motor Diesel 40 — elektryka, mieszkanie, zabudowanie gospodarcze — stale czynny, posiadającemu gotówkę na czynsz dwuletni, okazyjnie wydzierżawię. Listy Admin: Wieku pod „Okazja". 21127:

PODZIĘKOWANIE.
Z głębi serca dziękuję JWiel. Panom Doktorom Szpitala powszechnego w Brodach, a specjalnie J. Wielmożnemu Panu Dr. FERENZOWI Antoniemu za opiekę w czasie choroby, nie dającą się wyrazić, jakoteż za zastosowanie Swej wiedzy lekarskiej do tego stopnia, że uratował mnie od śmierci Dziękuję też za pełną poświęcenia opiekę S. DAMIONIE. — Janina SOŁDAJOWA, Chłopiatyn. 2772:

ODWOŁUJĘ
ogłoszenie z dnia 30—go kwietnia 1939 „Wieku Nowego" przezemnie nie ogłoszonego, o złośliwym psie. Niedzielski, Żorniska 21230:

OGRODZENIA
SIATKOWE na słupach debowych, wykonuję po cenie 4.50 zł. do 6.00 złotych za 1 meter bieżący łącznie z materjałem. — Inż. Rybaczewski, Lwów, Racławicka 2. Tel. 211—44 21179:

OGRODNIK
urządza ogródki, obsadza okna i balkony, przeprowadza kwiaty. — Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Kwiaciarnia, Batorego 6: 21182—7529

OBIADY
domowe na maśle u katolików w pobliżu ul. Trzeciego Maja, poszukuje. — Telefon 259—89. 21209

WARSZTAT,
mieszkanie, wędliniarnia, nowoczesne urządzenia — czynsz 200 zł., — szukam wspólnika uczciwego — 10.000 zł. Listy do Admin. pod „Cop" 21212—7534

PRECZ Z BÓLAMI I DOLEGLIWOŚCIAMI

Ciesz się na nowo życiem

Bóle w plecach mogą być wynikiem nagromadzenia się osadu kwasu moczowego w Twych mięśniach i stawach, które stają się bolesne i sztywne — powodując bóle przy poruszeniu.

Gdy w tych wypadkach usuniesz kwas moczowy, pozbędziesz się bólu i dolegliwości. Dobrym środkiem dla tego celu jest stosowanie Soli Kruschen. Zawierają one 2 rodzaje soli mineralnych, które przyczyniają się do rozpuszczenia nadmiaru kwasu moczowego.

Sole Kruschen nie są ostre w działaniu. Spełniają one swe zadanie łagodnie lecz gruntownie, w sposób zupełnie naturalny.

Czemu nie spróbować stosowania Soli Kruschen przez tydzień. Gdy znikną bóle i dolegliwości, poczujesz się szczęśliwy i zdrowy — gotów do cieszenia się na nowo życiem. 2763

SOLE KRUSCHEN

UCZCIWEJ,
zdrowej kobiecie, oddam niemowlę do podkarmienie. Listy do Admin. pod „Niemowlę". 21211:

L. 3202/39. L. p. licyt. 90. Tarnopol, dnia 22—go kwietnia 1939 roku.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA TARNOPOLA w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że zapadłe z dniem 31. grudnia 1938 zastawy kosztowności: Nr. Nr.: 41.320, 42.782, 43.508, — od Nr. 43.550 do 45.593. — Nr. Nr.: 45.637, 45.702, 45 930, od Nr. 45.986 do 45.990. — od Nr. 46.056 do 46.058. — Nr. Nr.: 46.130, 46 131. — 46.144, 46.198; od Nr. Nr.: 46.202 do 46.205, od Nr. 46 438 do 46 451 i Nr. 46.498 zostaną dnia 15—go maja 1939 i w dniach następnych w godzinach popołudniowych tj. od godziny 16—tej do 19—tej przez publiczną licytację w myśl postanowień par. 38 do 48 Rozp. Min. Skarbu z dnia 9. V. 1938 o Zakładach Zastawniczych — (Dz. U. R. P. Nr. 41/38 — poz. 337) najwięcej ofiarującemu za gotówkę — sprzedane. Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Tarnopola — w Tarnopolu. 2518

1 ZŁOTY,
przerabiam kapelusze — damskie, męskie. Kopernika 26, podwórze. 21251

WETERYNARYJNA
poradnia, dawniej Nowy Świat 15, obecnie Boczna Obrony Lwowa 4 (Boczna Kopernika) Telef. 222—23 21274

49 zł.
LODOWNIE RENTSCHNER
SKŁAD FABRYCZNY
LEGIONÓW 37.
2753

Antykwariat
SZACHOWE
podręczniki polskie i obce, poleca KSIĘGARNIA LITERACKA, Batorego Nr. 24. Katalogi darmo. 20539

ALBUM
Straussa, Manon, Traviatta, album 43 wyciągów operowych wszystko dziesięć złotych. Klapper Księgarnia, Batorego 30. 21217:

Kupno-Sprzedaż
WAGI,
Wciągi, Pompy, Obrabiarki, Narzędzia, Olejarnie, Transmisje. Wszelkie Maszyny „Pilot", Lwów, Batorego cztery. 17603

OKAZYJNIE
sprzedam pół realności. Wiadomość: Krzyżowa 5; 20837—7444

CHEVROLET
Master do Lux — prawie nowy, 2.000 KM. przebytych na plombie, sprzedam. Listy „Chevrolet" do Admin. 21052—7507

JEDNOPIĄTRÓWKĘ
komfortową, niezabudowanym frontowym sadem — sprzedam: 24—36 000, ulica Maczna 30. 20656—7392

ZAKŁAD BANDAŻNICZO-ORTOPEDYCZNY
Z. KUŹNIEWICZA
Lwów, ul. Rutowskiego 10
(obok kościoła OO. Jezuitów), tel. 216-45.
poleca własnego wyrobu: **pasy brzuszne, lecznicze i ciężarne, opaski przepuklinowe, sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne.** — Wykonanie solidne i tanie. Dla pań usługa damska. 2733

POMOC LEKARSKA
Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. NORBERT JUPITER
ord. Stanisławów, ul. 3-go Maja 11 A, telef. 20
2538

Anteny Zbiorowe „ULTRADIO"
tanio, przepisowo, fachowo wykonuje
= Sykstuska 24 =
Tel. 261-59. 20763

NAUKA

PRZYGOTUJĘ
tanio do matury. Listy do Adm. pod „Skutecznie" 20537

PROFESOR
przygotowuje do gimnazjum, matury, liceum — biorąc honorarium po egzaminie. Kopernika 14. 21175

PRZED
wyjazdem — koniecznie 30 lekcje niemieckiego — francuskiego, — Sokoła trzy. 21239:

MATURA.
Tematy, skróty, sprzedaje, wypożycza najkorzystniej: Hölzel, Batorego trzydziestdwa. 21216

Posad poszukują

POWAŻNA,
chorą osobą, Polka, potrzebująca opieki towarzystwa, gospodyni, zajmie się młoda pani, nieskalitelnej przeszłości. — Bliższe dane listownie. — Listy „Kresowianka" do Admin. 20897

KUPCY
mamy młodych wiejskich chłopców i dziewczęta po niższej szkole kupieckiej do praktyki sklepowej. — Gimnazjum Kupieckie — Jarosław. 2644

KELNER —
bufetowiec, siła pierwszorzędna, młody, zmieni posadę 15. maja. Ewentualnie mała kaucja. Warunki kierować: Jarosław — restante, dowód osobisty Nr. 27. — 2754

BUFETOWA—
kelnerka, poszukuje posady chętnie do pensjonatu na sezon. Listy pod „Fachowa" do Wieku. 21009

MŁODA
sympatyczna, pracowita, zajmie się gospodarstwem u samotnych; miejscowość obojętna. Listy pod „Brunetka" Adm. 21164:

MŁODE
małżeństwo bezdzietne — poszukuje dozorcówki za kaucją. Pierackiego 58 — Marcinowski. 21174

STAWY
parkowe, jeziora dzikie — torfowiska, nieużytki, — rzerzbia na Karpiowe, — Bagna osusza, niweluje — zakłada sławy, szuka roboty. Znakomite referencje. Listy do Wieku — „Technik Ichtjolog" P". 2769

35—LETNIA
z 5—letnią dziewczynką, zajmie się na letnisku domem, dziećmi ew. chorym tylko za utrzymanie „Wzorowa gospodyni G" Admin. 9216

POSZUKUJĘ
pracy jako dochodząca — zaraz; lat 40. Listy Adm „Maria". 21149:

SAMODZIELNA
krawczyni z krojem, poszukuje pracy w pracowni lub w prywatnym domu. Listy do Wieku — pod „Pracowita". 21153

INTELIGENTNA
zajmie się zarządem domu lub pomoże w prowadzeniu pensjonatu, bezinteresownie. Listy Admin: pod „W przyszłości spółka". 21154:

ZDOLNA
podkuchenna (pokojowa) która już była na sezonie, wyjedzie do pensjonatu. Listy „Rózia" Adm 21157:

LEPSZA
panienka, poszukuje posady do dzieci na wyjazd Listy „K." Adm. 21159:

MATURZYSTKA
szuka pracy. Listy Adm: Wieku pod „Margit". 21122:

PRZYJMĘ
zarząd domu, pensjonatu: znam perfekt księgowość, szybka orjentacja i kalkulacja, oczekuję propozycji. Łaskawe listy pod „Niezrównana" do Adm: 21129:

POLKA
młoda, uczciwa, poszukuje miejsca jako pomocnica pani, do jednej lub dwóch osób. Listy Adm: Wieku pod „Hala" 21131:

PIERWSZORZĘDNY
pomocnik cukierniczy, z dobrym świadectwem, poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Listy „Cukiernik" Adm. 21135:

MŁODA
miła Polka, poszukuje pracy dochodzącej; samodzielnie gotuje. Łaskawe listy pod „Ada" Admin: Wieku. 21224:

RUTYNOWANA
wychowawczyni, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka posady do dziecka. Listy pod „Dobre referencje" — do Adm. Wieku. 21234:

KUCHARZ
młody, bez nałogów, szukaposady od zaraz. Listy pod „Kucharz" do Adm: 21241:

PODRĘCZNA
szuka do krawczyni — lub do dziecka. Listy Admin pod „Rena". 21177:

„KLINIKA PARASOLI"
LEGIONÓW 5
pasaż Kina „EMPIRE". Przyjmuje naprawy i pokrycia. Poleca najmodniejsze parasolki. — Ceny reklamowe. 2317.

NIE MA JUŻ BRZYDKICH KOBIET!!!
odkąd istnieje **„PERFUMERIA GRÓDECKA"**
GEN. TOKARZEWSKIEGO 51, która poleca nowoczesne i wybróbowane kosmetyki po cenach najniższych. 2681

ZAWIADAMIAMY
że p. **NIKODEM IDLER** przestał dla nas pracować z dniem 12. kwietnia 1939 i zleceń jego ani zamówień po tym terminie przyjętych nie będziemy wykonywali. 2762
„ROBOT"
Edward i Rudolf Fortuna Sucha k. Żywca.

UWAGA! ODNAWIAMY I REPARUJEMY fachowo wszelkie **manekiny wystawowe** po cenach przystępnych.
PIERWSZA KLINIKA MANEKINÓW
„REKLAMOPLAST" Lwów, Galeria Mariacka I. schody, I. piętro, tel. 290-67

Pogrzeb wojskowy gołębia pocztowego.

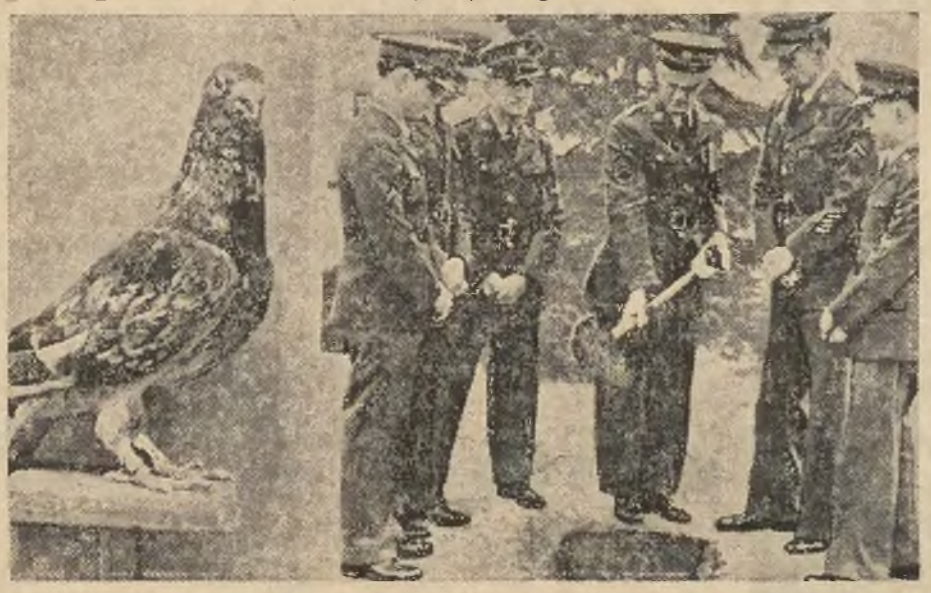

W forcie Monmout w stanie Nowy Jork został pochowany z honorami żołnierskimi wojskowy gołąb pocztowy „Old Anchor". – Gołąb ten był przed tym w Niemczech, lecz podczas wojny światowej osiadł na jednym z amerykańskich torpedowców na morzu Północnym i odtąd służył już w amerykańskich oddziałach łączności. „Old Anchor" miał lat 21.

SAM tępi pluskwy, mole i robactwo 2729

Wolne posady

PANNA
z mała kaucją potrzebna na wyjazd. Listy do Adm Wieku „Kasjerka". 21264:

POSZUKIWANA
biegła maszynistka — ze znajomością sporządzania wykazów dla instyt. społ. Listy pod „Biegła" Adm. Wieku. 21246:

DZIEWCZYNKI
do nauki, przyjmie magazyn mód „Władysława" pl. Mariacki 9. 21253:

SŁUŻĄCY,
kawaler ze świadectwami potrzebny do robót gospodarskich, ogrodowych ul. Janowska 72, właścicielka 21258:

ZARZĄD MIEJSKI W BEŁZIE.
Nr. 2/67/39. Bełz, dnia 29. kwietnia 1939 r. Zarząd miejski w Bełzie ogłasza
KONKURS
na posadę elektrotechnika miejskiego i kierownika elektrowni w Bełzie z uposażeniem w/g. umowy. Od kandydatów wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie; 2) nieprzekroczony wiek 40 lat; 3) świadectwo szkoły elektrotechnicznej; 4) poświadczenie dotychczasowej pracy z tego zakresu; 5) stosunek do służby wojskowej; — 6) życiorys. Podania należy wnosić do 30. maja 1939 do Zarządu miejskiego w Bełzie z dołączeniem odpisów dokumentów. Podania nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi. — **Kazimierz Lipart** wr. 2757

DR. ALLERHAND,
Stomatolog, Kopernika 11 przyjmie podręczna i praktykanta. Zgłoszenia 2—3. 21055

POSZUKUJĘ
służącej do wszystkiego; cztery pokoje, dwie osoby dobre gotowanie, dłuższe świadectwa. Krzyżowa 7; (boczna Potockiego) I p. 21162—7522

POTRZEBNY
od zaraz praktykant gospodarczy z niższą szkołą rolniczą. Listy z życiorysem pod „Majątek" Adm 21015—7491

MODNIARKI
zdolnej poszukuję. Szałkiewicz, Fredry ośm. 20516

POTRZEBNY
fryzjer — ka damska i męski, siły pierwszorzędne. Listy pod „Zawisze" do Admin. 20652—7398

SŁUŻĄCA
samodzielna, uczciwa, dobre gotowanie ze świadectwami potrzebna. Pensja 35 zł. Niewiadomskiego 4, Boczna Torosiewicza 21173

POSZUKUJĘ
starszego chłopca do obsługi samochodów. Wiadomość: „Lux" Akademicka 15. — 21218:

PANNĘ
do podawania lodów, poszukuje Plewiński, ulica Łyczakowska 19. 21219:

KUCHARZ
dworski, dobry fachowiec dozór nad drobiem, potrzebny. **Tuchów Dwór — koło Tarnowa.** 2768

POSZUKUJĘ
dobrego męskiego pomocnika fryzjerskiego. Weintraub Natan **Trembowla.** 2773:

POSZUKUJĘ
zdolnego czeladnika szewskiego i chłopca do nauki, Unii Lubelskiej trzy, (boczna Kurkowej). 21202:

KELNERKA
przystojna, kelner, kucharka potrzebni do letniska. „Parasole" Jagiellońska 16. 21204:

SŁUŻĄCA
z gotowaniem, poleceniami potrzebna. Łyczakowska 33, m. trzy. 21205:

RESTAURACJA
katolicka, Janowska 14: poszukuje podkuchennej oraz panienki do bufetu i obsługi gości. 21259:

POTRZEBNA
kucharka fachowa. Jadłodajnia, Romanowicza 10. 21143

POTRZEBNA
służąca z gotowaniem do 2 osób. ul. Langiewicza 11 m. jeden. 21184:

PRAKTYKANTKI
loczkującej, przyjmie zakład fryzjerski „Sevilla" Kazimierza Wielkiego 26. 21238:

POSZUKUJĘ
zdolną i początkującą — podręczną. Pracownia sukien damskich, Śniadeckich 2, Friedman. 21239:

POSZUKUJĘ
zdolnego czeladnika. Krawiec męski, Śniadeckich dwa, Feder. 21240:

AGENT
do sprzedaży brzytew — żyletek, poszukiwany. — Podać warunki. Listy do Adm. „Edwo". 21267:

LOCZKARKA
zdolna, umiejąca trwała, zostanie przyjęta. Fryzjer, Łyczakowska 14. — 21248:

POSŁUGACZKA
zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Grossmann, ulica Szeptyckich 28. 21222:

FRYZJER
lub fryzjerka, loczkarka oraz manicurzystka poszukiwani na stałe. Zgłoszenia: C. Heilman. Supińskiego 1, II p., m. 15 — 7—8 wieczór. 21227

DZIEWCZYNA
do wszystkiego potrzebna Karpacka 7, m. 5. 21231:

FRYZJER
męski, potrzebny od zaraz, ul. Łyczakowska 77; S Jakubiak. 21237

FRYZJER (KA)
damski potrzebny na stałe. Zimerman, Zamarstynowska 60. 21214:

POTRZEBNA
panna do obsługi gości — fachowa Romanowicza 10 Jadłodajnia. 21142

SŁUŻĄCĄ
do wszystkiego — (dwoje osób) przyjmę. Brajerowska 15, II p., m. 4, 3—4. 21156:

FRYZJERSKI
pomocnik potrzebny zaraz Fryzjer Marian Filipów, Pierackiego 32. 21161:

POSADĘ
biurową lekką dam początkującej chrześcijance; kaucja pięćdziesiąt. Listy „Płatna" Admin. 21194:

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, samodzielna, z dobrym gotowaniem, potrzebna. Wymagane dobre świadectwa i referencje. Zgłaszać się do godz. 10 rano i od 2 do 4 popołudniu, ulica 29 Listopada 30, — profesor Geisler. 21199

DZIEWCZYNA
młoda z poleceniami potrzebna do pomocy pani; Chorążczyzny 8, m. dwa. 21126:

KUCHARKI
restauracyjnej poszukuję Mleczarnia, Podwale 9. — 21130:

PANNA
do szycia bielizny zostanie przyjęta na stałe. — Szwalnia „Małgorzata" — Zyblikiewicza 27. 21133:

POSZUKUJĘ
służąca do wszystkiego — z gotowaniem do dwojga osób. Zgłoszenia od 3—ciej do 6—tej, Zadwórzańska Nr. 96. — 21200

SŁUŻĄCA
starsza do wszystkiego — samodzielnie gotująca, ze świadectwami, zwinna, — czysta, od zaraz. Janowska 72, właścicielka. 21257:

Kupno-Sprzedaż

WÓZEK
„Konkon" sprzedam ulica Sykstuska 12/23. Oglądać godz. 14—16. 21249:

SPRZEDAM
dom dwuizbowy — Droga Lubieńska, za mostem — Górecki. 21245—7541

Z ROZBIÓRKI,
okazyjnie cegła, kamień, drzewo do nabycia, ulica Kochanowskiego 87. — 21247—7542

FORTEPIAN
krótki, ładny ton, tanio sprzedam. Chorążczyzna Nr. 11 A, drugie podwórze m. 15. 21235:

SPRZEDAM
maszynę, konserwator do lodów 100 zł., gablotkę niklową, obrusy, ladę — krzesła 100. bilard automatyczny. **Brzuchowice** — Jasna 43. 21236:

CZCIONKI,
kasztv, regały, sprzedam. Listy pod „Regały" Adm 21220:

PARCELĘ
narożną, słoneczną z wybudowanemi suterenami, blizko śródmieścia, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia telefon 294—16, od 2—5. 21278:

ŁÓŻKO
metalowe, podwójne sprężyny, prawie nowe sprzedam. Strzemię 14, m. dwa 21254

SKLEP
spożywczy sprzedam zaraz z powodu choroby — katolikowi, Polakowi, ul. 22. Stycznia siedem. 21261

BIBLIOTEKA
Biedermayer dwudrzwiowa, okazyjnie do sprzedania. Stolarnia Gaja, ulica Turecka jeden. 21262:

NOWA
kuchnia kaflowa, kompletna okazyjnie do sprzedania. Kochanowskiego trzy mieszkanie ośm. 21275:

SYPIALNIĘ
i kuchenne urządzenie solidnie wykonane sprzedam tanio stolarnia, Pełczyńska 32. 21270

KAMIENICA
owupietrowa, nowa, pełny komfort, bez przenosnego, dochód 6.000, Bank 12.000. gotówka 58.000 — Listopada. **Kamienica** pięciotrowa, nowa, dochód 1.800 cena 18.000. **Parcela** 215 sążni, Nowy Lwów, 4.500, sprzeda „Przewodnik" — Rycerska 37. 21043—7504

DOM
pięć ubikacyj, 200 sążni ogrodu w Winnikach, — 5.000 złotych, sprzeda — Ajencja, Akademicka trzy 20669

REALNOŚĆ
mała, ładna w letnisku Olesiowie koło Stanisławowa, tanio do sprzedania. Listy pod „44 P" do Wieku. 2701

MASZYNY
do pisania nowoczesne — od zł. 150.— z gwarancją poleca „Maszynotyp" ul. Jagiellońska 24. 21056

PIANINO
krzyżowe lub fortepian kupię. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 20360a

KUPIĘ
dom z ogrodem — okolica Lwowa. Wkład do 8.000. Oferty K. Barski, Nowe Miasto, koło Przemyśla. 2774:

OKAZJA,
prywatnie sprzedam pianino „Petroffa" w bardzo dobrym stanie tanio ulica Piaskowa 46, m. dwa. 21138:

TAPCZANY
AUTOMATYCZNE, nowoczesne wkłady sprężynowe, najtaniej w firmie: „Aspiral", Lwów. Krasickich 9, telefon 232—17. 19311

FORTEPIAN
najnowszy, angielska mechanika, **Pianino** Sztingla sprzedam. Rajkowski, ul Piekarska 16. 20714—7418

SPRZEDAM
bibliotekę adwokacką, — pulpit na akta. Wagilewicza 4, m. 7. 21160:

SPRZEDAM
dom, 7 ubikacji, światło, kanał; Spokojna nr. 19 — Bogdanówka. 21165:

SPRZEDAM
pianino, kilimy, lisa, różne. Nowy Świat 3, parter 21167:

LODOWNICZKI,
plombiery na lody, lodownie nowoczesne: Rentschner, Legionów 37. — 20095:

ODKURZACZ
mały elektrolux sprzedam. Tel. 259—89. 21210

JADALNIĘ
orzechową, nowoczesna — sprzeda stolarnia ulica Ogrodnicka 14. 21144:

SPRZEDAM
klacz arabkę kasztankę. Zgłoszenia Hoszowski — Ostrów, poczta Gaje koło Lwowa. 21145

SAMOCHÓD
„Studebaker" 5—6 osobowy, tanio sprzedam. — „Pałac Sportowy" Zielona 59. — 21151:

WILLE.
cztery lokatorów, komfort, ogród, najlepsze położenie Lwowa sprzedam. **Parcela** uzbrojona, najlepsze położenie Lowa — sprzedam. Oglądać ulica Gundulica sześć (boczna Ponińskiego). 21123—7514

NAJLEPSZA
lokata pieniędzy: Piękne **SŁONECZNE PARCELE BRZUCHOWICE.** Ochronek dziewięć, Bałabanowa 21125—7515

HARMONIA,
80 basów, gitara hawajska, okazyjnie sprzedam. Lwów, Niemcewicza 46 — Markiewicz. 21128—7516

OKAZYJNIE
do sprzedania z powodu wyjazdu różne rzeczy. — Zadwórzańska 12, m. 6. 21188:

KOSTJUM
czarny, suknie używane okazyjnie sprzedam ulica Konopnickiej 8, drzwi 6: 21196:

ODSPRZEDAM
kostjum i suknie. Racławicka 2, m. pięć. 21208:

FRYZJERSKI
zakład damsko — męski, do sprzedania. Gródecka Nr. 24. 21141:

POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWCÓW WE LWOWIE.

ZAPROSZENIE

na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 11-go maja (czwartek) o godz. 20-tej, w sali własnej przy ul. Piłsudskiego 11, z nast. porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ost. Waln. Zgrom.
2) Wybór prezesa.

W razie braku dostatecznej ilości członków w oznaczonej godzinie, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 21-ej i każda ilość obecnych członków jest wystarczająca do powzięcia ważnych uchwał. 21271

Franciszek Piotrowski m. p. sekretarz. **Mieczysław Muszyński** m. p. wiceprezes.

WZMIANKA O PRZETARGU.

MIEJSKIE ZAKŁADY Wodociągowo - Kanalizacyjne we Lwowie ogłaszają przetarg na wiercenie studzien pompowych.

Bliższe szczegóły w Nr. 10 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dn. 1 maja 1939 r. 2780

WZMIANKA O PRZETARGU.

ZARZĄD MIEJSKI WE LWOWIE ogłasza przetarg na wykonanie anten zbiorowych w realnościach miejskich.

Bliższe szczegóły w Nr. 10 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dn. 1 maja 1939 r. 2779

WZMIANKA O PRZETARGU.

ZARZĄD MIEJSKI WE LWOWIE ogłasza przetarg na przebudowę domu administracyjnego w Zakładzie im. Bilińskich.

Bliższe szczegóły w Nr. 10 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dn. 1 maja 1939 r. 2778

WZMIANKA O PRZETARGU.

ZARZĄD MIEJSKI WE LWOWIE ogłasza przetarg na przebudowę ul. Krótkiej.

Bliższe szczegóły w Nr. 10 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dn. 1 maja 1939 r. 2777

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Dnia 9 maja 1939 o godz. 11-tej w ekspedycji towarowej stacji Lwów-Podzamcze, odbędzie się licytacja 5.900 kg. skóry wyprawionej oraz 1.020 kg. gorczycy. Towar można oglądać godzinę przed licytacją. *RASIEWICZ*
21198 kierownik ekspedycji towarowej.

Czas odnowić przedpłatę!

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE W TEKŚCIE:

Za 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 1 stronie . . . zł. 1.—
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 2 i 3 stronie . . „ 0.80
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na dalszych stronach „ 0.70

OGŁOSZENIA SZPALTOWE PO TEKŚCIE:

Za 1 mm. wys. (34 mm. szer.) w ogłoszeniach zwyczajnych . . . . . „ 0.18

OGŁOSZENIA DROBNE:

Za jedno słowo: kupno, sprzed. rozmaite, lokale, zguby, zdrojowiska . . . . zł. 0.08
„ „ „ matrymonialne, korespond. prywatne . . . . . „ 0.20
„ „ „ posad poszukują . . . . . „ 0.04

Pierwsze słowo i słowa drukowane tłustym drukiem liczymy podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem . . . zł. 1.100.—
za jedną całą stronę w tekście . . . . . „ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście . . „ 470.—
za ½ strony w ogłoszeniach po tekście . . . „ 250.—
za ¼ strony w ogłoszeniach po tekście . . . „ 135.—

UWAGI OGÓLNE: Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100% za każdy następny kolor 50%. — Ogłoszenia w numerach z datą niedzielną kosztują o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym doliczamy 25%. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do 8-miu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" – Lwów – ul. Sokoła l. 4. Redaktor: Bronisław Laskownicki. Odbito: w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" – Lwów – Sokoła 4.